

NR 5
(435)

MAJ
2024

Indeks 330108, ISSN 0867-2024
cena 7 zł

MIESIĘCZNIK INSTRUKTORÓW ZHP
Czuwaj



NIE POWIEDZIELIŚMY OSTATNIEGO SŁOWA,

CZYLI
NASZE PIERWSZE DWA LATA...

Rozmowa z naczelniczką ZHP hm. Martyną Kowacką || strona 8

3
AKTUALNE I WAŻNE
Przewodniczący ZHP o ogólnozwiązkowych konsultacjach zmian w Statucie ZHP

4
Z ŻYCIA ZWIĄZKU
M.in. o nagrodzie dla Harcerskiej Sztafety Rowerowej „JednoŚladami Andersa”

TEMAT Z OKŁADKI



foto na okładce: Michał Wiraszka

Nie powiedzieliśmy ostatniego słowa,

czyli
nasze pierwsze dwa lata...

Rozmowa z naczelniczką ZHP hm. Martyną Kowacką w połowie kadencji

14
POTRZEBNA SŁUŻBA
Dzienny bilans... ofiar
hm. Jacek Smura
Jeśli nie wiecie, co zrobić dla Ukrainy – to dajcie znać!

18
POTRZEBNA SŁUŻBA
Razem z WAGGGS pomagamy Ukrainie
hm. Halina Jankowska
O nowej akcji pomocowej dla uchodźców z Ukrainy

20
KSZTAŁCENIE KADRY
Wood Badge 2024
hm. Natalia Stawska
W tym roku zapraszamy aż na 6 kursów Wood Badge!

22
MY W SKAUTINGU
Seminarium Helen Storow 2024
phm. Adrianna Błażek
Rozwijałam swoje umiejętności leaderskie w Szwajcarii...

25
PRACA Z KADRA
Centralny Bank Pomocy wersja 2.0
hm. Małgorzata Szwed
Odświeżony, po prawie 10 latach funkcjonowania!

28
PRACA Z KADRA
Kultura organizacyjna a budowanie harcerskiej wspólnoty
hm. Agata Erhardt-Wojciechowska
O zachowaniach, postawach i praktykach rekomendowanych w pracy z kadra w ZHP – 12 kluczowych kierunków

31
OD REDAKTORA
To są zmiany dla nas wszystkich
hm. Grzegorz Catek
Od 1 stycznia 2026 r. wejdą w życie zmiany w zasadach ortografii

32
WIDZIANE Z KANAPY
Muzeum potrzebuje nowej strategii
Ryszard Paclawski
Taki ruch wychowawczy jak harcerstwo musi mieć własną pamięć historyczną!

34
NOWE PÓŁ WIEKU
Uwaga zespół!
hm. Adam Czetwertyński
Czasem zapominamy, jak bardzo ważny jest w harcerstwie zespół...

Druhny i Druhowie – Instruktorzy i Instruktorzy Związku Harcerstwa Polskiego!

Aktualny Statut ZHP został uchwalony przez XXVIII Zjazd ZHP obradujący w grudniu 1990 r. Przez ponad 30 lat wprowadzano do niego bardzo różne zmiany – czasem głęboko przemyślane, czasem jednak podejmowane pod wpływem impulsu, bieżących wydarzeń lub bez pełnej oceny ich skutków. Dążenie do zachowania numeracji paragrafów spowodowało też, że niektóre zmiany były lokowane w oderwaniu od logicznej systematyki Statutu. W efekcie Statut stał się dokumentem niejednoznacznym, budzącym coraz więcej wątpliwości, w wielu zapisach wewnętrznie niespójnym. Nie poprawia sytuacji fakt, że w interpretacji przepisów Statutu na różnych szczeblach Związku coraz częściej dominuje wybiórczo stosowana wykładnia językowa.

Statut jest dokumentem, który opisuje najważniejsze zasady funkcjonowania ZHP. Jego zmiana wymaga większości co najmniej 2/3 głosów ZA (głosy wstrzymujące mają taką samą „moc” jak głosy PRZECIW). Zawiera w sobie kilkadziesiąt bardzo różnych rozstrzygnięć – od tych, które decydują o charakterze Związku, do bardzo praktycznych, dotyczących np. kwestii finansowych. Te przepisy mogą występować ze sobą w bardzo różnych konfiguracjach, ponieważ tylko w niektórych kwestiach rozstrzygnięcie w jednej sprawie wymusza albo ogranicza swobodę rozstrzygnięcia w innej.

Nie stać nas jako Związku na organizowanie Zjazdu ZHP w celu uchwalenia nowego Statutu „w ciemno”, bez przekonania, że przygotowany projekt może zyskać realne poparcie niezbędnej liczby głosujących podczas takiego zjazdu. Dlatego to uczestnicy mający prawo głosu będą odgrywali kluczową rolę w wyborze rozwiązań, które zostaną ostatecznie umieszczone w projekcie. Osiągnięcie tego celu wymaga woli szukania kompromisów, otwartości na argumenty innych, spojrzenia przez pryzmat całego Związku, unikania rozwiązań radykalnie zmieniających rzeczywistość, do której tysiące środowisk musiałyby się gwałtownie dostosować.

Zanim jednak uczestnicy zjazdu staną przed takim wyborem, musimy wspólnie zbudować listę możliwych rozwiązań. I o wsparcie w tym działaniu zwracam się do Was, Druhny i Druhowie.

W załączeniu przekazuję zestawienie różnych propozycji, które w ostatnich latach pojawiały się w debacie instruktorskiej jako możliwe rozwiązania.

Ten wykaz został przygotowany przez Zespół Statutowy na podstawie przemyśleń i dyskusji członków Zespołu, dorobku prowadzonych od kilku lat dyskusji w różnych środowiskach instruktorskich, propozycji zgłaszanych spontanicznie do Zespołu przez środowiska instruktorskie, projektów zmian Statutu przedkładanych pod obrady Zjazdu, obowiązujących wykładni Statutu dokonanych przez NSH ZHP. W wykazie są zarówno rozwiązania popierane przez większość członków Zespołu, jak i takie, które mają bardzo niewielkie poparcie. Pamiętajmy jednak, że o ostatecznym kształcie Statutu ma decydować szerokie grono kadry Związku, a nie tylko 39 członków Zespołu Statutowego.

Najbliższe dwa miesiące to czas na uzupełnienie możliwych rozwiązań, zarówno dotyczących zagadnień zawartych w załączonym wykazie, jak i tych, których wykaz nie obejmuje, na modyfikację i doprecyzowanie przedstawionych propozycji. To także oczywiście początek dyskusji, przede wszystkim mającej na celu identyfikację pomysłów, które nie powinny już być rozważane na kolejnych etapach prac.

Druhny i Druhowie!

Zwracam się do Was – Instruktorów i Instruktorów, władz ZHP wszystkich szczebli, ruchów programowo-metodycznych, jednostek ZHP, wspólnot instruktorskich o nadsyłanie Waszych propozycji i komentarzy do dnia 30 czerwca 2024 r. poprzez wypełnienie ankiety.

Jeśli w tym wykazie są tematy, w których nie czujecie się ekspertami, pomińcie je i skoncentrujcie na tych zagadnieniach, które są Wam szczególnie bliskie. Każda opinia, każda propozycja, nawet jeśli dotyczy tylko jednego zagadnienia, jest cenna.

To na podstawie Waszych wypowiedzi zostanie opracowana ankieta z konkretnymi propozycjami, skierowana do wszystkich osób posiadających mandat delegata na ewentualny „zjazd statutowy” (czyli delegatów, komendantów chorągwi i niektórych członków władz naczelnych, mających prawo głosu na zjeździe). A wyniki tej ankiety dadzą odpowiedź na pytanie, jakie rozwiązania mogą zyskać niezbędne poparcie i w konsekwencji będą stanowiły podstawę do napisania projektu Statutu.

Czuwaj!

HM. KRZYSZTOF PATER
PRZEWODNICZĄCY ZHP

5–7 kwietnia

Drugim biwakiem w Harcerskim Ośrodku Morskim w Pucku (pierwszy odbywał się w Domu Harcerza w Gdańsku 15–17 marca) zakończył się zorganizowany przez Macierzystą Akademię Kształcenia Chorągwi Gdańskiej **Kurs Kadry Kształcącej I stopnia „KAP”**, podczas którego 18 uczestników z chorągwi: Gdańskiej, Białostockiej, Podkarpackiej, Stołecznej, Warmińsko-Mazurskiej i Wielkopolskiej rozwijało swoje umiejętności z zakresu kształcenia. Kurs nie tylko dostarczył wiedzy teoretycznej, ale także dał możliwość praktycznego zastosowania zdobytej wiedzy w trakcie prowadzenia warsztatów. Był też świetnym polem do wymiany doświadczeń, czemu sprzyjało pochodzenie kursantów z różnych środowisk ZHP.

6 kwietnia

– W Warszawie, w siedzibie Naczelnego Sądu Administracyjnego, odbyła się zorganizowana przez Radę Naczelną ZHP **konferencja „Sedno”**, podczas której podsumowano toczącą się od jesieni 2023 r. na różnych poziomach organizacji – w hufcach, chorągwiach, na zbiórkach, kursach i innych spotkaniach instruktorskich oraz w internecie – dyskusję o celach, wizji i charakterze ZHP. Podczas konferencji, w której wzięło udział około 70 instruktorek i instruktorów z całej Polski, podsumowano dotychczasową dyskusję oraz zebrano wnioski do dalszej pracy nad propozycjami zapisów ideowych do Statutu. Była to także okazja do wymiany doświadczeń i dobrych praktyk.

– Komisarka zagraniczna ZHP phm. Aniela Radecka uczestniczyła w **webinarze WAGGGS, poświęconym składkom światowym**, podczas którego zostały omówione proponowane warianty naliczania składek organizacjom członkowskim i ich wpływ na możliwość realizacji misji i strategii WAGGGS. Konsultacje służą przygotowaniu propozycji uchwały na temat systemu zbierania składek od roku 2025.

6–7 kwietnia

W Łodzi instruktorki i instruktorzy Centralnej Szkoły Instruktorskiej **spotkali się z kadrą chorągwianych zespołów kadry kształcącej i chorągwianych szkół instruktorskich**. Podczas zbiórki dyskutowano o standardach kształcenia – tych obowiązujących obecnie oraz o alternatywnych rozwiązaniach. Owocem merytorycznych dyskusji są ciekawe koncepcje i pomysły, dotyczące poradnictwa w zakresie organizacji kursów, które mogą zostać wykorzystane w przyszłości do podniesienia jakości kształcenia. Uczestnicy zbiórki mieli



8 kwietnia 2024 r. w wieku 62 lat **hm. Marek Skrzydlewski** – wieloletni instruktor Chorągwi Łódzkiej, Głównej Kwatery i Muzeum Harcerstwa. Związany z harcerstwem od najmłodszych lat, pełnił w Związku wiele funkcji – był komendantem Szczepu Harcerskiego im. Władysława Broniewskiego w Andrzejowie, komendantem Hufca ZHP Andrzejów, członkiem Akademickiego Kręgu Instruktorskiego „Impuls” przy Uniwersytecie Łódzkim, instruktorem Wydziału Harcerskiego Chorągwi Łódzkiej ZHP, a także Wydziału Harcerskiego Głównej Kwatery ZHP i Centralnej Szkoły Instruktorów Harcerskich im. Tadeusza Kotarbińskiego w Załęczu Wielkim. Członek Rady Naczelnej ZHP, wiceprzewodniczący Chorągwiwanej Komisji Stopni Instruktorskich, instruktor Muzeum Harcerstwa w Warszawie, członek Komendy Chorągwi Łódzkiej ZHP i Komisji Rewizyjnej Chorągwi Łódzkiej ZHP. Dyrektor wydawnictw Wing i Marron, wydawca wielu cennych publikacji poświęconych historii harcerstwa. Za swoją aktywną wieloletnią służbę odznaczony został Złotym i Srebrnym Krzyżem „Za Zasługi dla ZHP”, Medalem Stulecia Odzyskanej Niepodległości, Złotą Odznaką „Zasłużony dla Chorągwi Łódzkiej ZHP”. Ciepły, pogodny, serdeczny i otwarty, uśmiechnięty i życzliwy – taki pozostanie w pamięci harcerskich przyjaciół w całym ZHP.



też okazję zobaczyć ciekawe zakątki Łodzi i poznać ich historię oraz wzięli udział w warsztacie o „uczeniu się dorosłych”.

9 kwietnia

W ramach prowadzonych przez Główną Kwaterę wraz z zespołami Rady Naczelnej, w konsultacji z Wydziałem Wsparcia Psychologicznego, prac nad kluczowymi umiejętnościami, które rozwijamy w harcerstwie w pięciu sferach rozwoju człowieka, odbył się **webinar dotyczący rozwoju emocjonalnego**. Ostatnia, piąta w cyklu dyskusja – na temat rozwoju społecznego – miała miejsce 23 kwietnia.

12–14 kwietnia

– W Żylinie na Słowacji **spotkali się szefowie krajowych reprezentacji na zlot skautów i skautek Europy Środkowej – CEJ 2024**. Zlot odbędzie się w sierpniu br. w słowackich Mošovcach. Spotkanie poświęcone było omówieniu spraw organizacyjnych i programu zlotu. Był na nim obecny komendant reprezentacji ZHP hm. Tadeusz Łasica.

– W Parku Kultury w Starachowicach odbył się **XII Festiwal Piosenki Harcerskiej i Turystycznej „Harcogranie”**. Uczestnicy prezentowali swoje umiejętności wokalne

i instrumentalne w kategoriach zespołów do lat 9, 14 i 21 oraz solistów.

13–14 kwietnia

W Chyżnem odbył się **Zlot Absolwentów i Kadry Wood Badge**. Spotkanie było okazją do podejmowania wyzwań fizycznych i intelektualnych, poznawania kultury Orawy i siebie nawzajem oraz dzielenia się dobrymi praktykami z kursów różnych chorągwi. W tym roku odbędzie się rekordowo dużo kursów podharcemistrzowskich Wood Badge – będzie ich 6. Więcej na str. 20–21.

17–19 kwietnia

W Warszawie odbyło się **Europejskie Forum Młodych Liderów**, zorganizowane przez Fundację Rozwoju Systemu Edukacji, Europejski Korpus Solidarności i Narodową Agencję Programu Erasmus+. Spotkanie było okazją do wymiany doświadczeń wśród młodych aktywistów i działaczy, a także poznania inicjatyw liderów z całej Europy. Podczas debaty „Lokalny aktywizm — czy jest

możliwy bez środków finansowych?” przedstawicielka ZHP, komisarka zagraniczna phm. Aniela Radecka, opowiedziała o dobrych praktykach i lokalnym aktywizmie, który jest elementem codziennych działań naszej organizacji.

18–21 kwietnia

– W ramach przygotowań do 26. Światowego Jamboree Skautowego 2027 w Gdańsku po raz trzeci spotkał się **Zespół Planowania Jamboree**. Spotkanie, w którym wzięło udział 110 osób z różnych krajów, połączyło szczegółowe warsztaty z praktyczną wizytą na miejscu zlotu, mającą na celu integrację podstawowych wartości Jamboree i planów operacyjnych. Najważniejsze wydarzenia obejmowały też wspólne dyskusje na temat budowania kultury, zarządzania ryzykiem i ogólnych doświadczeń z poprzednich Jamboree. Podczas pobytu w Gdańsku wiceprzewodnicząca Światowego Komitetu Skautowego Sara Rita Kattan i dyrektor ds. wydarzeń światowych Jacob Murray w towarzystwie naczelniczki ZHP hm. Martyny Kowackiej, dyrektora wykonawczego Komitetu Organizacyjnego 26. Światowego Jamboree Skautowego hm. Karola Gzyla i dyrektora finansowego hm. Artura Glebki spotkali się z wicewojewodą pomorskim



Leszkiem Bonną i pełnomocniczką wojewody ds. Światowego Jamboree Skautowego.

– Phm. Joanna Zubel z Chorągwi Krakowskiej reprezentowała ZHP na spotkaniu wolontariuszy WAGGGS przed **złotem wędrowników Roverway 2024**, który odbędzie się w dniach 24 lipca – 1 sierpnia 2024 r. w Norwegii pod hasłem „North of the Ordinary”.

19–21 kwietnia

W Radomiu i Muzeum Wsi Radomskiej, na terenie którego w sierpniu br. odbędzie się VII Zlot Kadry ZHP, **spotkała się kadra złotu**. W biwaku wzięło udział ponad 20 osób, które pod kierunkiem komendantki złotu, zastępczyni naczelniczki hm. Agaty Erhardt-Wojciechowskiej uczestniczyły w wizji lokalnej, grze terenowej, której celem było zapoznanie z terenem i przygotowywanymi miejscami programowymi, oraz pracowały nad programem i sprawami organizacyjnymi złotu.

23 kwietnia

W Kłodzkim Ośrodku Kultury odbyła się **gala II Plebiscytu „Sudecka Iskra”**, organizowanego przez Międzyhufcowy Zespół Kadry Kształcącej „Kuźnia” z Chorągwi Dolnośląskiej, na której nagrodzono najlepszych drużynowych, przybocznych i innych instruktorów z hufców tworzących zespół. Podczas uroczystości naczelniczka ZHP hm. Martyna Kowacka wręczyła najwyższe wyróżnienie dla osób niebędących członkami ZHP Laskę Skautową – Honorowe

Wyróżnienie „Niezawodnemu Przyjacielowi” burmistrzowi Oleśnicy Janowi Bronsiowi.

24–27 kwietnia

Dyrektor wykonawczy Komitetu Organizacyjnego 26. Światowego Jamboree Skautowego 2027 hm. Karol Gzyl wraz z członkiem Zespołu Zarządzającego Jamboree phm. Piotrem Millerem gościli w Bangkoku (Tajlandia) na **11 Szczyście Liderów Skautowych Regionu Azji i Pacyfiku WOSM**, aby zaprezentować uczestnikom z ponad 30 krajów tego regionu Polskę i zaprosić do udziału w Jamboree w Gdańsku w 2027 r. W przeddzień rozpoczęcia szczytu druh Karol złożył wizytę w Ambasadzie RP w Bangkoku, gdzie spotkał się z ambasadorem Arturem Dmochowskim.

25 kwietnia

Pod kierownictwem komisarza zagranicznego phm. Mateusza Janika odbyła się **zbiórka Wydziału Zagranicznego online**. Rozmawiano m.in. o aktualnościach WAGGGS – nowym projekcie Surf Smart, seminarium Helen Storow 2024 i kursie pełnomocników zagranicznych „Paxtu IV”, o przygotowaniach do Konferencji Światowej WOSM i złotu Intercamp oraz o projektach działań związanych z Ukrainą, m.in. Akcji „Razem z WAGGGS pomagamy Ukrainie” i Akcji „Płomień Braterstwa”.

25–29 kwietnia

W ośrodku skautowym Kapráľův mlýn koło Brna (Cze-

chy) odbyło się **europejskie seminarium nt. wzrostu liczebnego – „European Seminar on Growth”** dla osób odpowiadających za wzrost liczebny w organizacjach skautowych. Celem seminarium było zainspirowanie, przygotowanie i wsparcie liderów organizacji w tym obszarze oraz przygotowanie do tworzenia strategii i zarządzania planem wzrostu liczebnego. ZHP reprezentowały instruktorki Głównej Kwatery: kierowniczka Wydziału Inspiracji i Poradnictwa hm. Małgorzata Szwed i kierowniczka Wydziału Komunikacji i Promocji phm. Olga Junkuszew.

27 kwietnia

Phm. Karolina Kruk z Chorągwi Krakowskiej oraz phm. Zofia Kobus z Chorągwi Kujawsko-Pomorskiej – uczestniczki **Seminarium Juliette Low 2024**, reprezentujące ZHP, phm. Dominika Duszyńska, facylitorka JLS2024 i komisarza zagraniczna phm. Aniela Radecka wzięły udział w ceremonii otwarcia tegorocznego seminarium, która odbyła się online z udziałem ponad dwustu kobiet i dziewcząt z prawie 80 krajów ze wszystkich pięciu regionów WAGGGS. Uczestniczki wysłuchały przemówienia przewodniczącej Komitetu Światowego WAGGGS Candelii Gonzalez oraz wspomnień absolwentki JLS z 1954 r. Julie Dawson. Samo seminarium odbędzie się w dniach 29 września – 5 października br. w ośrodkach światowych WAGGGS. Tematem tegorocznego spotkania jest „Pokój”.



Arkadiusz Kocciński

W dniach 22–24 marca w Gdyni odbyły się 26. Ogólnopolskie Spotkania Podróżników, Żeglarzy i Alpinistów „Kolosy”, podczas których **Harcerska Sztafeta Rowerowa „JednoŚladami Andersa” otrzymała Nagrodę Specjalną „Kolosów”**. To nagroda, którą Kapituła „Kolosów” wręcza (począwszy od edycji za rok 2004) w uznaniu dorobku lub dokonań ważnych dla środowiska podróżniczego, a wykraczających poza kategorie, w jakich przyznawane są co roku „Kolosy”. Sztafeta otrzymała ją za nieszablonowe podejście do wyprawy, wykraczanie poza granice klasycznego podróżowania, trud pracy koncepcyjnej i logistycznej oraz działalność wychowawczą i edukacyjną, mającą szczególnie wpływ na młodzież.

Przypomnijmy – inicjatorami i organizatorami wyprawy byli uczestnicy rowerowej sztafety dookoła świata Bike Jamboree (2017–2019) przy wsparciu organizacyjnym Fundacji Światowe Jamboree oraz Związku Harcerstwa Polskiego. Honorowym patronem projektu został prof. Norman Davies.

Celem projektu było upamiętnienie losów Polaków, którzy wraz z armią gen. Władysława Andersa, która formowała się na terenie obwodu orenburskiego w ZSRR (dzisiejsza Rosja) w roku 1941, przemierzali szlak przez Bliski Wschód (Iran, Irak, Palestynę, Egipt) do Włoch, gdzie

uczestniczyli m.in. w Bitwie o Monte Cassino oraz walkach o wyzwolenie Ancony i Bolonii, a po zakończeniu II wojny światowej dotarli do Wielkiej Brytanii.

Trasa wyprawy podzielona została na 14 etapów. **W sztafecie wzięło udział 74 uczestników, którzy w 9 miesięcy pokonali łącznie 15 540 km przez 15 krajów.** Najmłodszy miał 12 lat, najstarszy świętował 60. urodziny na trasie! Całą trasę na rowerowej ramie pokonał miś Wojtek – sztafetowa maskotka. Uczestnikom projektu udało się odnaleźć ponad 150 miejsc pamięci! Zakończyli wyprawę w dwóch miejscach – w Edynburgu w Szkocji i w Gdańsku (była relacja w „Czuwaj”).

Ten niecodzienny projekt oprócz walorów turystycznych, zachęcenia do podejmowania wyzwań i dostarczenia inspiracji do podróżowania włączył uczestników w nieszablonowe działania patriotyczne i był dla nich prawdziwą lekcją historii oraz wielkim przeżyciem i niepowtarzalną przygodą.

Wspaniale, że wysiłek organizatorów i uczestników został doceniony przez Kapitułę „Kolosów”.

GRATULUJEMY!

(HJ)

NIE POWIEDZIELIŚMY OSTATNIEGO SŁOWA,

CZYLI
NASZE PIERWSZE DWA LATA...

Rozmowa z naczelniczką ZHP
hm. **Martyną Kowacką**
w połowie kadencji

CZUWAJ: W maju 2022 r. XLII Zjazd ZHP powierzył Ci funkcję naczelniczki ZHP. Mija więc połowa kadencji, dwa lata, podczas których wiele się działo w ZHP, w Polsce i na świecie. Jak oceniasz ten czas, jakie są według Ciebie największe sukcesy Głównej Kwatery, na czele której stoisz?

HM. MARTYNA KOWACKA: Zanim odpowiem na to pytanie, warto, abyśmy na chwilę spojrzeli na Związek Harcerstwa Polskiego w roku 2024. Organizację 110-tysięczną, ale przez którą w ciągu roku „przewija się” 150 tys. osób. Organizację po ciężkich doświadczeniach pandemii COVID-19 i fenomenalnej, acz bardzo ciężkiej służbie w odpowiedzi na pełnoskalową agresję Rosji w Ukrainie — odbudowaliśmy się liczebnie i zyskaliśmy zwiększenie zaufania do harcerstwa wśród naszych najważniejszych partnerów – rodziców. Pokazujemy na co dzień, że harcerstwo uczy sprawności na całe życie.

Wiadomo, że rolą harcerskich komend, w tym Głównej Kwatery, jest wspieranie organizacyjnie i programowo kluczowych dla działalności harcerstwa podstawowych jednostek – drużyn i gromad. Istotne są jednak relacje między poszczególnymi szczeblami Związku. W marcu na zbiórce z komendami chorągwi rozmawialiśmy o tym, co uznajemy za sukcesy – te ich, ale i te nasze. I jako największy sukces Głównej Kwatery wskazaliśmy współpracę pomiędzy Główną Kwaterą a komendami chorągwi oraz między Główną Kwaterą a władzami naczelnymi ZHP. Uważam, że to duży sukces, szczególnie patrząc przez pryzmat poprzedniej kadencji. Cieszę się, że mimo iż czasami różniły się, to potrafimy słuchać się nawzajem

i szukać wspólnych rozwiązań, które często są wynikiem kompromisu po obu stronach.

Ale gdy myślę o sukcesie z osobistej perspektywy, to powiedziałabym, że są nim ludzie. Główna Kwatera, która nie znała się w całości, zanim zaczęliśmy ze sobą pracować. Nasze kierowniczkę i kierownicy wydziałów, wolontariuszki i wolontariusze poziomu centralnego, zespoły, z którymi w tym czasie pracowałam (jak np. komenda reprezentacji na Światowe Jamboree Skautowe w Korei Południowej). Uważam, że mam w życiu szczęście do ludzi i umiejętność budowania naprawdę dobrych i skutecznych zespołów. W czasie, gdy jestem naczelniczką, dostałam sporo wiadomości od młodych osób, które pisały, że patrząc na mnie, widzą, że można podejmować się odpowiedzialnych funkcji i że sami zdecydowali się np. kandydować do władz hufca. To jest niezwykle motywujące!

Nigdy nie jest tak, że nasze wszystkie drogi usłane są różami. Z jakimi największymi problemami musiała czy nadal musi się mierzyć Twoja Główna Kwatera?

Chyba z takimi, jak wiele poprzednich. Przede wszystkim to sytuacja finansowa szczebla centralnego ZHP – nie było tak (i jeszcze nie do końca jest), że mogliśmy ze spokojem zająć się „harcerstwem”. Dużo czasu pochłaniało i dalej pochłania pozyskiwanie środków i kwestie gospodarcze – sytuacja s/y Zawisza Czarny, likwidacja Centrum Wychowania Morskiego w Gdyni. One zajmują naprawdę dużo czasu i są dużym wyzwaniem. Mam też wrażenie, że część trudnych spraw była odkładana na później i to „później” nadeszło w naszej kadencji, że nasi poprzednicy podjęli pewne



działania, którymi trzeba się teraz zająć równocześnie.

Ale przecież od kilku lat otrzymujemy pomoc finansową od państwa w ramach programu Rozwoju Organizacji Harcerskich i Skautowych (ROHiS). Takiego komfortu Związek nie miał przez wiele lat. Czy nie istnieje obawa, że przyzwyczajamy się do tego i gdy program się zakończy, przyjdą jeszcze trudniejsze czasy?

To prawda, ROHiS jest bardzo wartościowym programem – dzięki niemu możliwa jest realizacja różnych zadań, na które wcześniej musieliśmy szukać środków gdzie indziej, a czasem z niektórych z nich rezygnować. Ważne jest też to, że ROHiS to program wieloletni, a takich brakuje. Pozwala na zaplanowanie zadań i spokojną ich realizację. Reszta środków, które pozyskujemy, jest mniej pewna (choć oczywiście i aby pozyskać środki z programu ROHiS musimy składać wniosek). Zagrożeniem, ale to nie tylko w kontekście dotowania przez państwo, jest to, żeby nie przyzwyczajając się do jednego źródła i mieć też inne różne przychody.

Co ważnego jest jeszcze w Związku do poprawienia, jakie największe wyzwania stoją przed Tobą?

Jest ich wiele! Z takich przyziemnych to chyba to, żeby kolejny naczelnik, ktokolwiek nim będzie, nie wskazywał finansów i różnych niedokończonych spraw jako największego wyzwania i problemu.

Mam też takie osobiste marzenie, abyśmy zaczęli w ZHP rozmawiać i pracować nad wzrostem oraz

do poszerzaniem zdolności organizacji do zwiększenia skali swojego działania – wiem, że najważniejsza jest jakość, ale ilość pozwala, abyśmy z naszą jakością docierali do większej liczby dzieci i młodzieży, a tym samym do całego społeczeństwa.

Jak sobie to wyobrażasz? Jak chciałabyś ten wzrost osiągnąć, zwiększyć nasze oddziaływanie wychowawcze na młodych Polaków?

Wzrost liczebny to temat, który, mam wrażenie, jest u nas w ZHP trochę odstawiany na boczny tor. A moim zdaniem zupełnie niesłusznie! Właśnie powinniśmy rozmawiać o tym, co możemy zrobić, aby jeszcze więcej dzieci w ZHP mogło zdobywać sprawności na całe życie. W brytyjskim skautingu są zatrudniane osoby, które zajmują się tylko tym. Dwie przedstawicielki ZHP brały w kwietniu udział w seminarium w Czechach właśnie na temat wzrostu organizacji – mam nadzieję, że wspólnie coś zrobimy w tej sprawie!

Zanim zostałąś naczelniczką, byłaś przez kilka lat instruktorką Głównej Kwatery, kierowniczką wydziału, wiedziałaś, jak działa Główna Kwatera. Czy mimo to, gdy objęłaś nową funkcję, coś Cię zaskoczyło?

Z perspektywy czasu nie wyobrażam sobie, by Główną Kwaterą mogły kierować osoby bez doświadczenia na poziomie centralnym. Uważam, że takie działanie jest po prostu niebezpieczne dla Związku. W Główniej Kwaterze wybranej na ostatnim zjeździe były cztery osoby pracujące w tym momencie na poziomie centralnym, naprawdę mające dużą wiedzę o tym, co się w ZHP



dzieje. A i tak było nam na początku naprawdę trudno. Tempo pracy, liczba tematów i osób, które czegoś chcą i uważają, że ich sprawa jest najważniejsza – tego było na początku bardzo dużo, ale i dalej jest sporo. Kierowanie ZHP, oprócz rozeznania w funkcjonowaniu organizacji na różnych jej poziomach, wymaga znajomości wielu skomplikowanych procesów i dostępu do pamięci organizacyjnej, ale przede wszystkim także dużej otwartości na rozmowy i spotkania z interesariuszami Związku.

Jak oceniasz współpracę z innymi władzami naczelnymi, z chorągwiami? Co się udało, z czym jest problem, co jest do zmiany czy poprawy?

Jak wspominałam na początku, współpraca z komendami chorągwi i innymi władzami naczelnymi – Radą Naczelną, Centralną Komisją Rewizyjną, Naczelnym Sądem Harcerskim to te obszary, z których, moim zdaniem, możemy być wszyscy dumni. Naprawdę nastąpiła ogromna poprawa w porównaniu do tego, jak to było w poprzedniej kadencji. Słuchamy się nawzajem, rozmawiamy, współpracujemy nad realizacją uchwał zjazdowych, wspólnie szukamy najlepszych rozwiązań i kompromisów – to naprawdę dużo.

Jeśli chodzi o inne problemy, już nie na poziomie centralnym, ale w Związku, to ostatnie zjazdy hufców pokazały nam, że musimy poważnie zastanowić się nad naszą strukturą. Nawet w dużych hufcach zjazdy były przerywane, bo nie został wybrany komendant, brakowało chętnych do komisji rewizyjnej. Mam nadzieję, że wnioski ze zjazdów hufców weźmie pod uwagę zespół statutowy, tworząc nowy dokument.

Jednym z problemów Związku jest realizacja strategii – na jakim jesteśmy etapie, czy są przymiarki do kolejnej?

Obecna strategia obowiązuje do 2025 r. Staramy się sprawdzać, jak poszła nam realizacja poszczególnych jej elementów. Powoli szykujemy się już do myślenia o kolejnej. Zgodnie z uchwałą Rady Naczelnej ZHP najpierw czeka nas dyskusja. Na razie planujemy ten proces, a zawiaduje nim członkini GK ZHP hm. Dominika Brożek.

Jaka jest Twoja ogólna ocena dzisiejszej konwencji Związku?

Moim zdaniem ZHP jest w tym momencie w miejscu, które daje możliwość rozwoju – zarówno całej organizacji, jak i jej członkiniom i członkom. Światowe Jamboree Skautowe, które zorganizujemy w Polsce w 2027 r., to niewątpliwie wspaniała okazja do pokazania naszych możliwości – organizacyjnych, programowych, wychowawczych – zarówno na poziomie krajowym, jak i międzynarodowym. To szansa na promowanie harcerstwa, budowanie poważnych partnerskich relacji z władzami i instytucjami oraz z innymi organizacjami. Co prawda to również ogromne wyzwanie, któremu musimy sprostać, ale które może stać się dla nas kołem zamachowym do rozwoju, jeśli tylko dobrze to wykorzystamy.

No właśnie, a kiedy ruszy jakiś ogólnopolski program przygotowujący całą organizację do Jamboree?

Można powiedzieć, że przygotowania trwają od chwili, gdy otrzymaliśmy prawo zorganizowania



tego największego skautowego przedsięwzięcia. Nie zawsze je widać, wiele z nich toczy się w międzynarodowym zespole, wiele działań na tym etapie odbywa się we współpracy z władzami państwowymi, z miastem Gdańskiem, na terenie którego odbędzie się zlot. Ale i program przygotowujący całą naszą organizację też tak naprawdę już ruszył! Główna Kwatera ZHP w najbliższym czasie przyjmie regulamin odznaki 26. Światowego Jamboree Skautowego „Wszyscy Jesteśmy Gospodarzami”, którą stworzyła Rada Drużynowych. Zdobywanie odznaki będzie formą budowania wśród członków Związku Harcerstwa Polskiego świadomości oraz dumy z faktu bycia gospodarzem Światowego Jamboree Skautowego w Gdańsku w 2027 r. Ma na celu również przygotowanie się naszej organizacji, wszystkich jej członkiń i członków, gromad, drużyn do Jamboree, do spotkań ze skautami, pokazania im naszego kraju. Zespół zajmujący się tymi działaniami programowymi jeszcze przed wakacjami chce się spotkać na żywo, aby ustalić kolejne kroki, które bardzo szybko zaprezentuje.

Wiemy, że współpraca międzynarodowa nie jest ci obca, angażowałaś się w działania skautowe już dawno, w zeszłym roku byłaś komendantką polskiej reprezentacji na Światowe Jamboree Skautowe w Korei. To dobrze, że mamy taką naczelniczkę w chwili, gdy przygotowujemy się do Jamboree w Polsce.

Tak, ten temat nie jest mi obcy. :) Moje ulubione hasło to „Współpraca międzynarodowa pod strzechy”. Bo nie chodzi tylko o to, aby jeździć na skautowe wydarzenia, organizować Jamboree (choć to też jest rozwijające), ale o to, aby każda harcerka i każdy harcerz mieli okazję spróbować wspólnie

cy zagranicznej. Mam nadzieję, że przybliży nas do tego właśnie wielkie święto skautowe w Gdańsku, że wesprze nas we współpracy zagranicznej w jednostkach. Bo na poziomie centralnym nasze międzynarodowe zaangażowanie jest bardzo duże – aktywnie uczestniczymy w pracy światowych organizacji, których jesteśmy członkami, mamy w ich władzach swoich przedstawicieli – wspomnijmy choćby, że w ubiegłym roku hm. Monika Dreik, nasza była już komisarka zagraniczna, została członkinią Komitetu Światowego WAGGGS – to duże wyróżnienie, które pokazuje naszą pozycję w międzynarodowym skautingu.

Kiedy mówimy o sprawach zagranicznych, jeden kłopotliwy temat – ZHR chce dołączyć do WOSM. Czy to jest możliwe?

Było, ale już niestety nie jest. Swojego czasu były próby stworzenia federacji obu organizacji, aby to ona była członkiem WOSM. Niestety wtedy nie wyszło. Ówczesny druż Przewodniczący ZHR mówił na naszym zjeździe w 2022 r., że nie ma rzeczy niemożliwych. Owszem, nie ma, ale na niektóre jest już po prostu za późno. Jednak zapraszamy przedstawicieli ZHR na imprezy ruchu skautowego, na przykład ich drużyna w ramach naszej reprezentacji uczestniczyła w Jamboree w Korei.

Jakie ważne przedsięwzięcia czekają nasz Związek w najbliższym czasie?

W tym roku mamy kilka ważnych ogólnopolskich wydarzeń – dwa z nich miały miejsce dosłownie przed chwilą. A mówię tu o Harcerskiej Wyprawie Pamięci do Włoch dla upamiętnienia 80. rocznicy Bitwy o Monte Cassino i międzynarodowym



złocie Intercamp, który w tym roku odbywał się w Polsce, w Świeradowie-Zdroju. W sierpniu – obchody 80. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego, a miesiąc później – 85. rocznica przejścia ZHP do konspiracji. No i wreszcie – pierwszy od 5 lat Zlot Kadry ZHP, który odbędzie się w sierpniu na terenie Muzeum Wsi Radomskiej. Będą też oczywiście cykliczne wydarzenia ogólnopolskie przygotowywane przez różne środowiska, takie jak Wędrownicza Watra, Złaz Seniorów i Starszyzny Harcerskiej. Szykuje się też 100-lecie harcerstwa w Bieszczadach i w jego ramach 50-lecie Operacji Bieszczady-40.

Co myślisz po tych dwóch latach kierowania Związkiem, jakie masz refleksje?

Po dwóch latach widzę, że w ciągu jednej kadencji dużo da się zrobić, ale to dopiero, można powiedzieć, rozbieg. Bo wiele procesów potrzebuje czasu i po dwóch latach, ani nawet po czterech, nie da się jeszcze ocenić rezultatów. Już teraz pojawiają się pytania, czy będę kandydować na kolejną kadencję – w końcu Światowe Jamboree Skautowe odbywać się będzie w Polsce w 2027 r., czyli rok po zjeździe. Na ten moment chciałabym podjąć wyzwanie kontynuowania służby jako naczelniczka, aby móc dokończyć to, co zaczęliśmy. Więc mam nadzieję, że jeszcze będę mogła sprostać z zespołem kilku wyzwaniom. Przede wszystkim dać naszemu Związkowi stabilność i nie dokonywać zmian na tej istotnej funkcji w okresie bezpośrednio przed Jamboree, ale także wtedy, gdy po jego zakończeniu wzrośnie zainteresowanie harcerstwem – musimy być wspólnie gotowi na to, że jesienią 2027 r. więcej młodych będzie chciało rozpocząć najspanialszą przygodę życia, jaką jest harcerstwo.

To na koniec powiedz jeszcze coś o sobie. Na Facebooku, na zdjęciach pojawiaasz się często ze swoją czworonożną towarzyszką... :)

Tak, to Salma – jest moim życiowym stabilizatorem. Sprawia, że nie mogę za długo siedzieć po nocach poza domem, muszę wracać. Planując podróże, muszę pomyśleć też o niej. Gdy wracam do domu, to cieszy się, jakby mnie pół roku nie widziała. Ale podczas spacerów z nią mogę choć na chwilę wyłączyć się z harcerstwa.

No właśnie, czy w ogóle masz teraz czas na coś innego poza harcerstwem...

Tu może Was zaskoczę, ale mam! Pracuję dużo, to fakt, ale ja to lubię. Jednak znajduję też czas na inne sprawy, spotkania z przyjaciółmi. Choć dobrze, że w domu czeka na mnie tylko Salma, która jest niezwykle wyrozumiała. Mam taką smutną refleksję, że ciężko byłoby być naczelniczką tak dużej organizacji, posiadając rodzinę, dziecko. Mam nadzieję, że kiedyś uda nam się zmienić postrzeganie funkcji naczelniczki ZHP i intensywności jej zaangażowania w życie Związku.

Dziękujemy za rozmowę i życzymy, aby w drugiej połowie kadencji udało Ci się zrealizować zamierzone cele, a nawet spełnić marzenia!

ZDJĘCIA POCHODZĄ Z OFICJALNEGO PROFILU „NACZELNICZKA ZHP” NA FB:
<https://www.facebook.com/naczelniczka/>



WARSZAWA

W Warszawie dzienny bilans ofiar ataków rakietowych to 45 osób zabitych i 230 rannych. Około godziny 5 rano w nalocie rakiety został zniszczony Oddział Ginekologiczno-Położniczy Szpitala Bielańskiego. Rakiety spadły także na blok mieszkalny przy ul. Hawajskiej na Ursynowie, zniszczone zostało centrum handlowe przy Al. Jerozolimskich oraz dwa bloki mieszkalne przy ul. Światowida w dzielnicy Tarchomin. Liczba ofiar może być większa. Pod gruzami wciąż są ludzie. Trwa akcja ratunkowa.

BIAŁYSTOK

Na przedmieściach Białegostoku komisja Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża rozpoczęła ekshumacje masowych grobów odkrytych w miejscu tak zwanego obozu filtracyjnego prowadzonego przez rosyjskie FSB. Do obozu trafiały osoby z list proskrypcyjnych obejmujących między innymi liderów lokalnych organizacji społecznych, samorządowców, przedsiębiorców, nauczycieli. Do tej pory wydobyto około 250 ciał, wiele z nich nosi ślady tortur. Część ofiar rozpoznano jako jeńców z oddziałów Wojsk Obrony Terytorialnej, którzy dostali się do niewoli podczas rosyjskiej ofensywy...

WROCŁAW

We Wrocławiu w wyniku ataku rakiety na dworzec kolejowy zginęło dziś 76 osób a 450 zostało rannych. Rakietą uderzyła w momencie, gdy kilkudziesięcny tłum złożony w większości z kobiet i dzieci czekał na peronie na przyjazd pociągu ewakuacyjnego. Kilkadziesiąt osób zostało rannych w wyniku paniki wywołanej eksplozją...

KRAKÓW

W Krakowie dwa drony kamikadze uderzyły w elektrociepłownię. Dla części mieszkańców oznacza to kolejne dni bez dostępu do energii elektrycznej. Na Kraków wystrzelono dziś około 20 rakiet różnych rodzajów. Większość została strącona przez obronę przeciwlotniczą, jednak kilka uderzyło w obiekty cywilne w mieście. Rosjanie celowo niszczą infrastrukturę cywilną. Ma to osłabić morale obrońców i zwiększyć skalę kryzysu humanitarnego spowodowanego kolejną falą uchodźców przerażonych codziennymi bombardowaniami.

LUBELSZCZYZNA

Na linii frontu pomiędzy Lublinem i Siedlcami trwają ciężkie walki. Niestety przewaga rosyjska, szczególnie w sile ognia artyleryjskiego, jest bardzo wyraźna ze względu na brak amunicji. Tymczasem Kongres Stanów Zjednoczonych już czwarty miesiąc debatuje nad przeznaczeniem 60 miliardów dolarów na zakup broni dla polskiej armii. Osiągnięciu porozumienia nie sprzyja trwająca w USA kampania prezydencka. Spory polityków polscy żołnierze okupują coraz większą liczbą zabitych i rannych...

Jak ci się to czyta? Zaczyna być szokujące, gdy dotyczy miejsc, które potrafisz rozpoznać. Notatka prasowa, post na portalu, depesze agencyjne, w których pojedyncze ludzkie dramaty to już tylko liczby, statystyka. Ja tylko pozamieniałem nazwy miejscowości...

Już nam to zobojętniało, jeśli dotyczy Dniepru, Chersonia, Kijowa, Zaporozża czy Buczy. Ale taka jest właśnie od ponad dwóch lat codzienność moich przyjaciół z Ukrainy. Na Dniepr, miasto około 80 km od frontu, codziennie spadają rakiety.

Nie zamierzam epatować tu tragizmem. To nie szantaż emocjonalny. **Chcę tylko przekonać, że nasza spokojna codzienna normalność jest bardzo krucha.** Że poranne latte z owsianym mlekiem któregoś dnia może nie być codziennym rytuałem, ale nieosiągalnym luksusem. Że dobrze znana droga do pracy czy szkoły może stać się aleją śmierci pod ostrzałem. Że być może okoliczności zmuszą cię do zostawienia domu, stracisz kontakt z bliskimi, staniesz się uchodźcą. Że twoje zawodowe plany, osobiste aspiracje i życiowe priorytety zostaną sprowadzone do... przetrwać, przeżyć!

Nie chcę straszyć! Chcę tylko rozprawić się z naiwnym przekonaniem, w którym zresztą sam przez lata żyłem, że na własne poczucie stabilizacji mamy kartę gwarancyjną!

DZIENNY BILANS... OFIAR

Dziś nasza normalność, nasza codzienność, nasza stabilizacja zależy od liczby pocisków kalibru 155 mm wystrzeliwanych dziennie przez ukraińską artylerię pod Zaporozem i w rejonie Donbasu. Zależy od tego, czy w najbliższych miesiącach Ukraińcy dostaną samoloty F-16. Zależy od tego, czy będą mieli rakiety zdolne do osiągnięcia celów militarnych na terenie Rosji, żeby niszczyć logistykę agresora.

Jeśli nie, to notatki prasowe takie jak te z początku tego tekstu za kilka lat będą prawdopodobne. Stratedzy wyliczają, że w przypadku klęski Ukrainy tylko 5 lat jest potrzebne Rosji, żeby odbudować potencjał militarny i rozpocząć kolejną wojnę. Tym razem z państwami bałtyckimi i z Polską.

Dlaczego to piszę? Bo tu nie chodzi wyłącznie o wielką politykę, o działania polskiego rządu, wsparcie ze strony NATO i Amerykanów. Na to nie mamy wielkiego wpływu.

Mamy za to wpływ na własne działanie. I w obronie naszej normalności, codzienności i stabilizacji wciąż możemy pomóc Ukraińcom!

Czy wiesz, co to jest staza taktyczna? To taka opaska uciskowa. Niezbędna do ratowania życia w przypadku krwotoku. Każdy żołnierz powinien mieć takie dwie. Jedną, żeby pomóc rannemu koledze, drugą dla siebie. Każda staza to potencjalnie uratowane jedno ludzkie życie. Każda spełniająca wymogi jakościowe staza to koszt około 150–160 złotych. Bo według medyków pola walki tylko takie warto kupować i wysyłać do Ukrainy.

Czy wiesz, co to są świece okopowe? To zwykła puszka, najlepiej o pojemności 400 ml. Taka jak po groszku lub psim jedzeniu. Wypełniasz ją zwinionym kartonem i zalewasz parafiną, nawet taką wydlubaną z zużytych zniczy. Taka świeca długo się pali. Daje ciepło i światło. Można na niej zagrać kubek wody, ogrzać zgrabiałe ręce, podsuszyć zabłocone buty. Dla żołnierza w okopie rzecz bezcenna!

A czy wiesz, ile są warte dwa tygodnie dzieciństwa? Nie w schronie, nie w piwnicy, bez patrzenia z lękiem w niebo, bez przemykania po ulicach daleko od ścian, żeby uniknąć spadającego szkła w razie tra-

fienia budynku przez rakietę? Takie dwa tygodnie w lesie pod namiotem, z harcerskimi przyjaciółmi, z wędrownkami, grami, ogniskami. Takie normalne dwa tygodnie! Daleko od wojny. Bezcenne! Dla dzieciaków oraz dla ich rodziców, bo przecież często ojciec albo także matka jest w wojsku na froncie i po prostu oboje boją się o bezpieczeństwo dzieci.

216 sztuk takich opasek uciskowych moje środowisko harcerskie wysłało w ciągu ostatnich miesięcy do skautów w Dnieprze. **To był efekt działań wielu ludzi, którzy pomagali nam pomagać.** Harcerki i harcerze z naszego szczerpu wyprodukowali w lutym 590 świec okopowych. Również pojechały do Dniepru. Cichym bohaterem takiej pomocy jest Hufiec ZHP Uroczysko Konstancin. Oni wyprodukowali kilka tysięcy takich świec okopowych, które trafiły do Ukrainy za pośrednictwem polskiej dziennikarki Karoliny Baca-Pogorzelskiej.

Stazy i świece nasi zaprzyjaźnieni skauci przekazali tam, gdzie są najbardziej potrzebne. Do oddziałów, w których część z nich pełni służbę. Nie informuj nas o numerach ukraiń-

skich brygad ani o miejscach, gdzie ta pomoc trafia, a my nie pytamy. To jest wojna. Przesyłają tylko krótkie filmiki z podziękowaniami od chłopaków w mundurach.

Nasz Szczep 424 „Kampinos” wraz z Hufcem ZHP Nowy Dwór Mazowiecki od początku rosyjskiej inwazji realizuje wspólny projekt humanitarny z naszymi przyjaciółmi ze Stowarzyszenia Dnieprowskich Skautów „SKIF”. Latem 2022 r. na obozach Chorągwi Stołecznej wspólnymi siłami przyjęliśmy 150 dzieciaków z Ukrainy. W grudniu 2022 r., w lutym i w lipcu 2023 r. drużyna skautów z Dniepru gościła na zimowiskach i na obozie, organizowanych przez nasz szczep.

Dlaczego o tym piszę? **Bo tak właśnie ty i twoje środowisko możecie pomóc! Będzie to pomoc wymierna, potrzebna, realna!** Realna, bo bez heroicz-

nego poświęcenia, którego nikt tu nie oczekuje. Heroizm jest domeną polskich ochotników, którzy dziś walczą w Legionie Międzynarodowym albo polskich medyków pola walki, którzy ratują rannych ukraińskich żołnierzy spod rosyjskiego ostrzału.

Każdy może działać na swoją osobistą skalę, w miarę swoich osobistych możliwości.

Każdy może też do pomagania zachęcać innych. Bo my, ci, którzy pomagają, nigdy nie działamy w pojedynkę!

Wiem, to nie jest łatwe! Na zakupienie opasek uciskowych czy na pobyt dzieci z Ukrainy są potrzebne fundusze. Dziś okazuje się, że łatwiej pozyskać dotację na dzieci ukraińskich uchodźców w Polsce, a nie te, które mogłyby przyjechać z Ukrainy. Tylko to są w większości samodzielne i już zaadaptowane do życia w naszym kraju rodziny

z numerem PESEL. Prawdziwe potrzeby, prawdziwa pomoc jest konieczna tam na miejscu! Nie mam tu dobrych rad, jak pozyskiwać fundusze. My sprawdzaliśmy wszelkie dostępne sposoby: dotacje, granty, prywatnych sponsorów, zbiórki publiczne, ROHiS. Dzięki nim zakupiliśmy i wyposażyliśmy jako Hufiec Nowy Dwór Mazowiecki między innymi 5 ambulansów medycznych, które przekazaliśmy Ukrainie. Tam ratują ludzkie życie. Jeden z nich, który osobiście zawoziłem do Ukrainy, już moskale pod Zaporozem zdążyli trafić raketą.

Produkcja świec okopowych jest za to niskonakładowa: pozbierane po znajomych puszki i karton. Wydatki to parafina, ale to też można ograniczyć, choćby korzystając z doświadczeń harcerzy z Konstancina. Jedna wyprawa na przycmentarny śmietnik i macie parafinę. Reszta to czas i pracowite ręce harcerzy.



My i nasi ukraińscy przyjaciele na obozie w 2023 r.

Nawet nie wiecie, jak bardzo wasza pomoc może być potrzebna! Staza taktyczna może na froncie uratować komuś życie! Świeca okopowa da ciepło, światło i... nadzieję, że wolny świat nie zapomniał o Ukrainie. **Dla dzieciaka, którego wyciągniesz na czas harcerskiego obozu ze schronu lub piwnicy, to życie bez strachu. To dwa tygodnie odzyskanego dzieciństwa.**

Jeśli nie wiecie, co zrobić, od czego zacząć, jak i z kim nawiązać kontakt w Ukrainie, jak załatwić transport pomocy humanitarnej – to dajcie znać: jacek.smura@zhp.net.pl.

Chętnie pomogę. My nigdy nie działamy w pojedynkę! Tworzymy ogromną sieć nieobojętnych ludzi, którzy pomagają i sobie nawzajem pomagają pomagać. Z chęcią podzielę się doświadczeniem, udostępnię swoje kontakty.

Niejeden raz w ciągu ostatnich dwóch lat przekonałem się, że dla tej sieci nie ma rzeczy niemożliwych. Są potrzebne dwa TIR-y antybiotyków dla szpitala w Dnieprze? Są potrzebne oleje samochodowe, bo moskale spalili zajezdnię autobusową? Potrzeba kilku ton puszek mięsnych? Trzeba sfinansować pobyt 23-osobowej drużyny skautów z Ukrainy na obozie harcerskim? Da się. Tylko – my nigdy nie działamy w pojedynkę.

Nigdy w swoim życiu nie chcę czytać podobnych prasowych doniesień, jak te z początku tego artykułu. Taka jest wojna. Nie ma w niej nic z romantycznych porywów. Jest śmierć, trud, ból, strach.

Wystarczy, że od dwóch lat codziennie boję się o moich przyjaciół w Dnieprze. O te dzieciaki ze SKIF-u, które dobrze znam, i które są zaprzyjaźnione z har-

cerzami z mojego szczebu. O ich liderów – Natalię i Jurija. O ich rodziny. Nie uciekli. Nie wyjechali. Jako liderzy skautowi codziennie realizują swoją skautową służbę. Staram się im pomagać w tej służbie, jak mogę, ile mogę, w czym mogę. To taki mój osobisty wymiar skautowego braterstwa.

Chcę, żeby wytrwali, żeby zobaczyli zwycięstwo Ukrainy i pokój. Oni i ich „hero kids”, czyli dnieproprowscy skauci.

Żebyśmy mogli wreszcie z Jurijem i Natalią w spokoju usiąść na brzegu rzeki Dniepr i napić się tej obiecywanej już od dwóch lat herbaty.

Sława Ukraini! Heroiam Sława!

HM. JACEK SMURA
SZCZEP 424 „KAMPINOS”

ZDJĘCIA:
ARCHIWUM SZCZEP



Wyprawa do Ukrainy (maj 2022), zawieźliśmy 5 ambulansów.



Nasz ambulans spalony pod Zaporozem w wyniku ostrzału.



Drużynowa 424 DS „Żywioty” produkuje świece okopowe.

RAZEM Z WAGGGS POMAGAMY UKRAJNIE

Pełnoskalowa wojna w Ukrainie trwa od ponad dwóch lat. W Polsce nadal przebywają setki tysięcy ukraińskich uchodźców, ciągle też – choć już nie tak masowo – przybywają nowi, wśród nich dzieci i młodzież. Żyją wśród nas, chodzą do polskich szkół. Związek Harcerstwa Polskiego od pierwszych dni wojny włączył się w pomoc uchodźcom – pełniliśmy służbę na granicy, organizowaliśmy punkty pomocy na dworcach i transporty pomocy humanitarnej, obsługiwaliśmy noclegownie. Prezentowaliśmy w „Czuwaj” te działania. Od początku też środowiska harcerskie w całym kraju podejmowały i podejmują różne działania pomocowe i integracyjne skierowane do uchodźców z Ukrainy mieszkających na ich terenie. W czasie akcji letniej i zimowej wiele ukraińskich dzieci i młodzieży uczestniczyło w obozach i zimowiskach harcerskich lub specjalnie dla nich zorganizowanych przez harcerskie komendy turnusach wypoczynkowych.

Realizacja wielu pomysłów była możliwa dzięki środkom finansowym przekazanym Związkowi Harcerstwa Polskiego przez różne organizacje, między innymi przez WAGGGS. To właśnie z małych grantów, przyznanych z tych środków środowiskom harcerskim uczestniczącym **w dwóch edycjach akcji „Drużyny dla Ukrainy”, zrealizowano kilkadziesiąt różnorodnych projektów**, dzięki którym jednostki podstawowe, komendy szczepli i hufców oraz kręgi i zespoły instruktorskie zaangażowały się w niesienie pomocy uchodźcom w swoim środowisku lokalnym. Były wśród nich zbiórki, rajdy, wycieczki, biwaki z udziałem ukraińskich dzieci, lokalne wydarzenia przybliżające społeczności kulturę Ukrainy, warsztaty, koncerty, dofinansowanie udziału młodych Ukraińców w harcerskich przedsięwzięciach, zakupienie elementów umundurowania dla dzieci, które wstąpiły do naszych gromad i drużyn, części do rowerów przekazanych po remoncie uchodźcom, wyposażenia apteczek wysłanych na Ukrainę. I wiele innych projektów (można się z nimi zapoznać na stronie <https://zhp.pl/druzyny-dla-ukrainy/zrealizowane-projekty/>).

W tym roku pojawiła się kolejna możliwość uzyskania wsparcia na działania pomocowe. **Światowe Stowarzyszenie Przewodniczek i Skautek przekazało Związkowi Harcerstwa Polskiego 11300 EUR, czyli prawie 49 000 zł na wspieranie uchodźców z Ukrainy**, którzy żyją w naszych społecznościach lokalnych.

Tym razem, inaczej niż w akcji „Drużyny dla Ukrainy”, zwracamy się do jednostek harcerskich, które współpracują już z uchodźcami z Ukrainy, podejmują z nimi lub na ich rzecz różne działania i mają pewną wiedzę na temat sytuacji dzieci i rodzin, które potrzebują pomocy. Chodzi o to, żeby poprzez indywidualny wywiad zdiagnozować konkretne potrzeby, których zaspokojenie przyniesie pozytywną zmianę i poprawę sytuacji tych osób. Na podstawie tego wywiadu dokonać należy analizy, która pozwoli na jak najbardziej efektywną formę wsparcia.

Środowiska, które decydują się wziąć udział w akcji „Razem z WAGGGS pomagamy Ukrainie”, mogą wystąpić o grant w wysokości do 4000 zł.

Wnioski mogą dotyczyć na przykład zakupienia konkretnych przedmiotów czy sprzętów dla osoby/osób lub rodziny, zorganizowania/wyposażenia miejsca, które będzie służyć uchodźcom z Ukrainy, wsparcia psychologicznego dla dzieci ukraińskich (np. podczas obozu harcerskiego), pomocy w nauce języka polskiego dla dziecka czy grupy dzieci ukraińskich (np. podczas obozu czy kolonii).

Mamy nadzieję, że przyznany przez WAGGGS grant umożliwi podjęcie naszym środowiskom działań pomocowych, które wymagają zaangażowania finansowego. Bo przecież to właśnie brak pieniędzy często ogranicza lub uniemożliwia odpowiedzenie na potrzeby, które dostrzegamy w naszym środowisku lokalnym – tym razem dotyczy to ukraińskich uchodźców, którzy ciągle są wśród nas i nie mogą wrócić do swojego objętego wojną kraju.

HM. HALINA JANKOWSKA
KOORDYNATORKA AKCJI
„RAZEM Z WAGGGS POMAGAMY UKRAINIE”



SZCZEGÓŁY DOTYCZĄCE PROJEKTU
MOŻNA ZNALEŹĆ NA STRONIE:

<https://zhp.pl/razem-z-waggggs-pomagamy-ukrainie/>



7 DH NS „Radosne Bratki” z Waganowic (Hufiec Podkrakowski) w ramach akcji „Drużyny dla Ukrainy” włączyła się w pomoc dla dziewczynki z Ukrainy poruszającej się na wózku inwalidzkim – ze środków grantowych zakupiono przybory szkolne, pomoce dydaktyczne oraz gry edukacyjne.



Wood Badge 2024

W dniach 12–14 kwietnia tego roku w Chyżnem odbyła się zbiórka kadry Wood Badge. To nie było duże grono w skali ZHP, raczej garstka entuzjastów jednej z formuł organizowania kursów podharc mistrzowskich. Tych, którzy są gotowi wziąć na kurs tydzień urlopu, zamiast organizować go weekendowo czy nawet wieczorowo. Nie zamykają tematu przygotowań, realizacji i podsumowania kursu w 2–3 miesiące, lecz decydują się organizować go przez pełen rok (bo tyle zwykle upływa od zebrania komendy, przez przygotowanie tygodniowej części głównej kursu, biwak podsumowujący pół roku później, po ewaluację). Robią to, bo są przekonani, że warto. Że ten sposób przekazywania wiedzy, rozwijania umiejętności, kształtowania postaw poprzez przygodę i wspólne obozowanie ma sens, bo zostanie kursantom w głowach i w sercach na długo.

Bardzo się cieszę, że tych **entuzjastów Wood Badge'a znalazło się w tym roku na tyle dużo, by poprowadzić 6 kursów**, co da nam około 100 absolwentów. To istotna zmiana, bo w zeszłym roku były tylko 3 takie kursy i nie każdy chętny mógł być na nie przyjęty. Komendy niemal wszystkich spośród nadchodzących kursów zasił instruktorzy, którzy skończyli zeszłoroczny Drewniany Szlak – szkolenie dla kadry Wood Badge.

Do grona chorągwi organizujących kursy dołącza Chorągiew Podkarpacka, gdzie właśnie zakończyły się zgłoszenia – nie tylko z kompletem zapelnionych miejsc, ale i długą listą rezerwową. **Aby właściwie zarządzać grupą kandydatów, komendanci poszczególnych kursów przekazywać będą sobie informacje o długości listy rezerwowej lub wolnych miejscach.** Nie ma potrzeby więc wypełniać zgłoszenia na wszystkie kursy po kolei z nadzieją dostania się na którykolwiek. :) Jeśli nie dostaniecie się na ten wybrany, kadra proponuje Wam udział w innym. W razie wątpliwości związanych z rekrutacją bądź programem kursu, zachęcam do kontaktu: woodbadge@zhp.pl.

Poszczególne kursy Wood Badge różnią się nieco między sobą w zależności od organizujących je chorągwi i indywidualnego stylu kadry. Obrzędowość ma elementy obligatoryjne na wszystkich kursach i te opcjonalne, które pojawiają się na niektórych. Tym jednak, co łączy wszystkie (nie tylko w Polsce, lecz także w całym skautowym świecie), jest **nawiązanie do tradycji pierwszego kursu skautmistrzów w Gilwell w 1919 r.** Na każdym Wood Badge'u uczestnicy będą doskonalić swoje umiejętności komunikacji, zarządzania projektem i działania w zespole w szerszym zakresie niż przewiduje to standard kursu podharc mistrzowskiego

– to już nie tylko tradycja, a kompetencje przyszłości przydatne na każdej harcerskiej funkcji, ale też na rynku pracy i w codziennym życiu. Tak więc oprócz dyplomu, nawiązanych relacji i przeżytych przygód, dostaniecie osobiste zasoby, z których będziecie długo korzystać.

Tak jak są chorągwie, które w tym roku zorganizują kurs Wood Badge po raz pierwszy i takie, które planują przeprowadzenie go dopiero za rok–dwa, tak są też takie, które mają już w tym obszarze ogromny dorobek. Największą systematyczność w pracy osiągnęła Chorągiew Stołeczna, która w tym roku będzie świętować 10-lecie swojego Wood Badge’a, a zarazem jego 10. edycję. To już kilka pokoleń kadry – 3 spośród dotychczasowych komendantów oraz ten obecny to jednocześnie absolwenci poprzednich kursów. Łącznie w ZHP mamy za sobą 54 edycje i około 1000 absolwentów.

Jeśli jesteście już absolwentami i moja wcześniejsza zachęta do zgłoszenia się na kurs Was nie dotyczy, można oczywiście zostać kadrą – doświadczenie bycia uczestnikiem to ogromna wartość przy organizacji Wood Badge’a. **Ta droga jest też otwarta dla tych, którzy uczestnikami nie byli – mogą zdobyć swoje drewnianki, angażując się w przygotowanie i realizację kursu.** Jako Zespół Wood Badge myślimy też o powtórzeniu Drewnianego Szlaku za pewien czas, co da szansę przeszkolenia kolejnych chętnych instruktorów. Dla absolwentów, którzy nie myślą o „przejściu na drugą stro-

nę”, proponujemy możliwość poszerzenia wiedzy i powrotu do kursowej atmosfery poprzez udział w spotkaniach. W zeszłym roku były to webinary z osobami, które ukończyły kursy za granicą – angielski, niderlandzki i międzynarodowy w Kanderstegu w Szwajcarii. **Pracujemy nad tym, żebyście w najbliższych miesiącach mogli dowiedzieć się, jak wyglądają kursy Wood Badge w Afryce.**

Tymczasem jesteśmy po zbiórce kadry, podczas której mieliśmy okazję przedyskutować tworzenie wspólnych materiałów programowych na kursy i szukać złotego środka pomiędzy tradycjami ukształtowanymi w poszczególnych chorągwiach. Jest to wyzwanie, ponieważ przez ostatnie kilkanaście lat Wood Badge rozwijał się w kilku chorągwiach niezależnie. Ważnym elementem spotkania była wspólna wyprawa na Babią Górę – pokrytą jeszcze śniegiem i wietrzną, jak przez cały rok. Wychodzimy z założenia, że aby stawiać przed kursantami wyzwania, powinniśmy sami mieć siłę i umiejętności, by im sprostać. Spotkaliśmy się też z lokalnymi historykami i pasjonatami Orawy, by doświadczyć klimatu miejsca, w którym byliśmy i na jego podstawie osadzić naszą stałą obrzędowość, tak jak mogą to robić u siebie komendy kursów w każdej chorągwi. Przedmiotem dyskusji było także porównanie kursów Wood Badge z Woodcraftem. Wood Badge nie jest kursem puszczańskim, to oddzielne idee. Decydujemy się jednak świadomie na **wdrażanie i pokazywanie uczestnikom wybranych elementów puszczaństwa jako uzupełnienia i wzbogacenia pracy harcerskiej.**

Rok harcerski zmierza ku końcowi, jednak u nas wraz z ciepłymi miesiącami rozpoczyna się sezon na kursy. Wkraczamy więc w niego z uporządkowaniem naszej tożsamości jako Zespołu i kadry Wood Badge, z radością i oczekiwaniem na 6 dobrych merytorycznie i malowniczych kursów.

Z błękitnym niebem!

HM. NATALIA STAWSKA

SZEFOWA ZESPOŁU WOOD BADGE GK ZHP

Gdzie?	Kiedy?
Chorągiew Gdańska	3–10 sierpnia
Chorągiew Kujawsko-Pomorska	6–13 sierpnia
Chorągiew Wielkopolska	18–25 sierpnia
Chorągiew Podkarpacka	19–25 sierpnia
Chorągiew Stołeczna	1–8 września
Chorągiew Śląska	8–15 września

#woodbadge Kursy Wood Badge 2024



SEMINARIUM HELEN STORROW 2024

We ever shall remember the joys of Our Chalet (...)

To cytat z piosenki, którą śpiewałyśmy podczas ceremonii otwarcia seminarium Helen Storrow. Faktycznie, było to jedno z najcenniejszych i niezapomnianych doświadczeń, jakie miałam okazję przeżyć. Mam ogromną nadzieję, że jeszcze kiedyś będę mogła tam wrócić! Ale od początku...

Helen Storrow Seminar to wydarzenie organizowane przez WAGGGS, które odbywa się w ośrodku Our Chalet, w malowniczych górach Szwajcarii, już od 38 lat. Każdego roku spotyka się tu kilkadziesiąt

młodych kobiet z całego świata, by rozwijać swoje umiejętności liderkie w praktyce i nauczyć się przewodzić zmianom na rzecz zrównoważonego świata poprzez stworzenie własnego projektu.

Helen Storrow była działaczką społeczną wspierającą równoprawienie kobiet, a także kluczową postacią w historii skautingu dla dziewcząt na początku XX wieku. Przez cztery lata pełniła funkcję przewodniczącej WAGGGS, kształciła pierwsze liderki, organizowała konferencje, kursy i wyjazdy dla kobiet oraz ufundowała

w 1913 r. budowę ośrodka Our Chalet.

CO SPRAWIŁO, ŻE SIĘ TAM ZNALAZŁAM?

Gdy pierwszy raz usłyszałam o tym wydarzeniu, od razu mnie zaintrygowało, gdyż w harcerstwie na co dzień działałam jako szefowa Zespołu ds. Etyki Środowiskowej w Chorągwi Gdańskiej oraz członkini Zespołu ds. Celów Zrównoważonego Rozwoju w Głównej Kwaterze. Choć seminarium idealnie wpisywało się w moje zainteresowania, to wizja wzięcia udziału w mię-

dzynarodowym wydarzeniu, na które wyruszę całkiem sama, była dla mnie nieco przerażająca. Tym bardziej że było to moje pierwsze międzynarodowe skautowe doświadczenie. Mimo że wydawało mi się to nieco abstrakcyjne, to jednak odważyłam się spróbować i z powodzeniem przeszłam rekrutację!

Nie sposób opisać, jak bardzo rozwijające i inspirujące było uczestniczenie w seminarium i poznanie tylu skautek z wszystkich pięciu regionów WAGGGS. I choć na każdym kroku czuć było pełen profesjonalizm, a obecność tam była bardzo angażująca, to sama atmosfera była tak przyjazna, akceptująca i wspierająca, że ani przez chwilę nie czułam się zagubiona czy przytłoczona ilością zadań.

W OUR CHALET

Pobyt w Our Chalet rozpoczęliśmy od zwiedzania każdego zakątka ośrodka, poznania jego historii i biografii Helen Storror. Już pierwszego dnia **dowiedziałyśmy się wiele o modelu przywództwa przyjętym w WAGGGS, który był dla mnie jako liderki zespołu czymś nowym i nietypowym.** Nie tworzyłyśmy długiej listy umiejętności i cech, które musi posiadać lider, a zgłębiałyśmy sposoby myślenia o liderstwie, zanurzałyśmy się w refleksji nad własnym stylem przywództwa, świadomie wdrażałyśmy

WAGGGS-owe sposoby myślenia o przywództwie i codziennie wieczorem miałyśmy czas na to, by zastanowić się nad przykładami naszych działań zgodnymi z tymi koncepcjami. A to wszystko po to, by po powrocie wdrażanie i stosowanie tych koncepcji było już dla nas czymś naturalnym i zachodziło automatycznie. Mogę potwierdzić, że tak się stało – **seminarium pozwoliło mi na refleksję nad własnym stylem przywództwa i wdrożeniem modelu WAGGGS do codziennej praktyki.**

Czas w Our Chalet spędziłyśmy także na zajęciach dotyczących zrównoważonej turystyki (gdzie przydała się moja znajomość zasad Leave No Trace), warsztatach z zarządzania projektami i oczywiście planowaniu naszych „change projects”, które zrealizujemy po zakończeniu seminarium. **Wszystkie doświadczenia miały pomóc nam stać się świadomymi liderkami, zrozumieć, jak organizować wydarzenia zrównoważone środowiskowo i przeprowadzić zmiany.**

Studiowałyśmy też znaczenie i sposoby działania na rzecz Celów Zrównoważonego Rozwoju. WAGGGS już od wielu lat tworzy projekty, propozycje i wydarzenia promujące CZR, byśmy jako skautki i skauci byli pionierami w kreowaniu zrównoważonego świata. Cieszy mnie, że od kilku lat również ZHP intensywnie pracuje z tymi celami, wskutek czego powstał Zespół ds. Celów Zrównoważo-

nego Rozwoju w Głównej Kwaterze. Mam przyjemność być członkinią tego zespołu i jestem szczęśliwa, że wiedzę i doświadczenie zdobyte na seminarium będę mogła wykorzystać w naszej organizacji.

NIESAMOWITE PRZEŻYCIA

Oprócz udziału w zajęciach podczas pobytu w Szwajcarii miałyśmy też okazję m.in. wędrować po największym lodowcu w Europie – Aletsch, zwiedzić siedzibę ONZ w Genewie czy popływać na kajakach po wyjątkowym jeziorze otoczonym górami w Interlaken. Żaden z tych dni nie był jednak zwykłą wycieczką, a wyjątkowym przeżyciem, podczas którego również otrzymywałyśmy wiele zadań, dyskutowałyśmy nad problemami środowiskowymi i dzieliłyśmy się refleksjami po całym dniu.

Zapamiętam to wydarzenie dzięki niesamowitym widokom szwajcarskich gór, cudownej międzynarodowej społeczności i przyjaźniom, które zawiązały się między nami w zaledwie kilka dni. Możliwość spotkania i porozmawiania ze skautkami z całego świata (RPA, Kanady, Filipin, Japonii, Australii) zaangażowanymi w działania na rzecz środowiska była niesamowicie inspirująca. Każda z nas (a było nas 20) dzieliła się swoimi doświadczeniami, a także trudnościami, z którymi musimy

się mierzyć na co dzień. Poznanie ich perspektywy i problemów (czasem skrajnie różnych od naszych) dużo mnie nauczyło i pozwoliło patrzeć szerzej na sytuację, w jakiej się znajdujemy. Wiele projektów skupiało się na tematyce segregacji i recyklingu odpadów. Może się to wydawać oklepanym i wręcz nudnym tematem, w końcu dla nas segregacja śmieci to (w większości) nic innowacyjnego, a obliguje nas do tego prawo. Jednak jeśli spojrzymy na te projekty w odpowiednim kontekście, okaże się, że są one naprawdę innowacyjne. W krajach Afryki, z których pochodzi część dziewczyn, ten proces stanowi coś nowego i stosunkowo rzadkiego. Dlatego działania podejmowane w tej dziedzinie nabierają jeszcze większego znaczenia i mam nadzieję, że wszystkie zaplanowane przez nie projekty odniosą sukces!

HARCERSTWO A SKAUTING

Pierwszy raz miałam również okazję zauważyć różnice między harcerstwem a międzynarodowym ruchem skautowym, co skłoniło mnie do przemyśleń nad kulturą naszej organizacji i wieloma innymi kwestiami. Jakie wartości mamy wypisane w statucie, a jakie faktycznie nam przyświecają? Czy nasza „polska wersja skautingu” jest i będzie jeszcze atrakcyjna dla dzieci i młodzieży w następnych latach XXI wieku? Czy mogłoby

istnieć harcerstwo bez mundurów? Bardzo ciekawe było doświadczenie poznania zasad i kultury innych organizacji i zauważenie, że mimo innych tradycji, mundurów czy ich braku, drużyn koedukacyjnych lub nie, **wciąż przyświeca nam wspólny cel, jakim jest wspieranie naszych podopiecznych we wszechstronnym rozwoju i współtworzenie lepszego świata.**

EFEKTY

Wróciłam z mnóstwem pomysłów i zapału do wdrażania nowych rozwiązań w moim otoczeniu, a przede wszystkim – z planem mojego projektu! **Przez najbliższe miesiące chcę przybliżyć instruktorom z mojej chorągwi temat diety planetarnej** jako jednego z najprostszych i najbardziej efektywnych rozwiązań kryzysu klimatycznego, w które może zaangażować się każdy z nas. W ramach projektu zorganizuję warsztaty kulinarne, na których w praktyce pokażę instruktorom, jak prosto, zdrowo i smacznie gotować roślinne posiłki dla dużej grupy. By więcej osób mogło skorzystać z tej wiedzy i zainspirować innych do działania, planuję też napisać krótki przewodnik ze wskazówkami i przepisami do wykorzystania podczas harcerskich wydarzeń i gotowania w terenie. Dlaczego?

Bo jako świat stoimy na rozdrożu: albo zmieniamy nasze

nawyki i działamy wspólnie, by powstrzymać zmiany klimatu, albo prowadzimy „business as usual”, dopóki nie zabraknie nam jedzenia, wody, nie doświadczymy wielu ekologicznych katastrof i woda nie zaleje naszych domów. Wtedy jednak na zmianę naszych nawyków będzie już zdecydowanie za późno.

Seminarium uświadomiło mi, że na całym świecie są osoby, które są gotowe przewodniczyć zmianom na rzecz lepszego świata – ja chcę być jedną z nich!

Nie muszę przy tym kandydować na urząd premiera lub zostać szefową wielkiej korporacji – bowiem ratowanie planety zaczyna się przy śniadaniu – polecam serdecznie książkę Jonathana Safrana Foera *Klimat to my. Ratowanie planety zaczyna się przy śniadaniu* (wyd. Krytyka Polityczna).

Jeśli zaciekało Cię to wydarzenie, jesteś instruktorką i masz 18–24 lata, to pamiętaj, by zgłosić swój udział w kolejnym seminarium. Nie musisz mieć doktoratu z ochrony środowiska ani stopnia harcmistrzyni – wystarczy Twoja pasja do działania, motywacja i... oczywiście znajomość języka angielskiego.

PHM. ADRIANNA BŁĄZEK
SZEFOWA ZESPOŁU
DS. ETYKI ŚRODOWISKOWEJ CHORĄGWI
GDAŃSKIEJ
CZŁONKINI ZESPOŁU DS. CELÓW
ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU GK ZHP



Centralny Bank Pomysłów

WERSJA 2.0

Centralny Bank Pomysłów (CBP 2.0) to przestrzeń w inernecie pełna propozycji programowych, pomysłów na zbiórki, poradników, gier, artykułów i inspiracji, które możemy wykorzystać zarówno w pracy wychowawczej, jak i w pracy z kadrami. To przestrzeń, w której zbieramy w jednym miejscu wszelkiego rodzaju materiały, które mogą stać się inspiracją dla innych.

KRÓTKA HISTORIA PLATFORMY

Pierwsza oficjalna odsłona CBP miała miejsce 1 września 2014 r., kiedy to Centralny Bank Pomysłów stał się urzeczywistnieniem instruktorskich marzeń o wspólnym miejscu dla promowania inspiracji i dorobku instruktorskiego. **Po prawie 10 latach funkcjonowania platformy dostosowaliśmy ją do najnowszych możliwości technologicznych**, rozwiązując jednocześnie pojawiające się coraz częściej problemy z przeglądaniem, dodawaniem materiałów oraz ich aktualizacją.

ZMIANY, KTÓRE ZASZŁY W CBP 2.0

Po miesiącach pracy programistów, przenoszenia i ponownej recenzji materiałów zawartych

w pierwszej wersji Centralnego Banku Pomysłów udostępniamy Wam rezultaty pierwszego z kilku etapów tworzenia zmodyfikowanej platformy. Zdecydowaliśmy się aktualizować ją stopniowo, by móc weryfikować poprawność wdrażania poszczególnych zmian i funkcji. Ten pierwszy etap jest najbardziej spektakularny, ponieważ **dla użytkowników to zarówno zmiana wizualna, jak i funkcjonalna**.

Obecnie każdy użytkownik internetu może przeglądać i pobierać materiały zawarte w CBP. Natomiast nowe materiały przez jakiś czas będą dodawać tylko administratorzy (wybrani instruktorzy Wydziału Inspiracji i Poradnictwa), abyśmy mogli odnaleźć wszelkie występujące błędy i uzupełnić braki, zanim dostęp jako autorzy dostaną wszyscy członkowie ZHP, posiadający konta w domenie zhp.pl. Tutaj warto podkreślić, że **logowanie do CBP 2.0 odbywa się z wykorzystaniem konta Office365**, co, mamy nadzieję, usprawni dodawanie materiałów.

Do dotychczasowych materiałów przypisane zostały na stałe tagi tematyczne ułatwiające wyszukiwanie oraz Cele Zrównoważonego Rozwoju, które w danej publikacji są uwzględnione. Istotne, gdy mówimy o Centralnym Banku Pomysłów, jest założenie, że dorobku ZHP nie tworzą tylko pracow-

nicy i wolontariusze wydziałów Głównej Kwatery ZHP. Jego bardzo ważną składową są materiały wypracowane przez poszczególnych instruktorów w ramach ich prób na stopnie. Żeby materiał trafił do Centralnego Banku Pomysłów, **potrzeba tylko zgody oraz gotowości autora, aby go wspólnymi siłami wraz z recenzentami doszlifować.**

NOWE PODEJŚCIE DO RECENZOWANIA MATERIAŁÓW

Ponieważ zależy nam, żeby to, co będzie dostępne w CBP, ugruntowywało jak najlepsze wzorce, nie rezygnujemy z recenzowania materiałów przed umieszczeniem na platformie. O wartości zamieszczonych w Banku opracowań świadczą nie tylko ich znakomici autorzy i redaktorzy, ale także współpracujący z Wydziałem Inspiracji i Poradnictwa Głównej Kwatery ZHP recenzenci. Przy tworzeniu każdej recenzji instruktorom czytającym i weryfikującym otrzymane materiały towarzyszy myśl przewodnia, aby były one jak najwyższej jakości. Jednocześnie wiemy, że liczba przesyłanych materiałów rośnie i nie zawsze instruktorzy wydziałów Głównej Kwatery ZHP mają czas i możliwości, by

zrecenzować je tuż po otrzymaniu. Dlatego zdecydowaliśmy się na umożliwienie osobom, które chcą zamieścić swoje materiały w CBP, uzyskanie recenzji w swoim środowisku i w tym celu stworzyliśmy oficjalny formularz recenzji, który niebawem pojawi się w CBP 2.0. Od tej pory każdy, kto zechce opublikować materiał w Centralnym Banku Pomysłów, będzie mógł załączyć do niego zdobyte przez siebie recenzje (minimum dwie), które – jeśli będą starannie i merytorycznie wypełnione przez recenzenta, znacznie przyspieszą możliwość publikacji materiału. Czyli: **nie ma – jak dotychczas – możliwości opublikowania materiału bez recenzji**, lecz pojawi się możliwość dostarczenia „swoich” recenzji po konsultacjach np. w chorągwi.

Kolejną istotną informacją dla wszystkich autorów jest to, że dbając o jakość i kompleksowość materiałów, **nie będziemy publikować w CBP konspektów pojedynczych zbiorów** tworzonych np. w trakcie zdobywania stopnia przewodnika, ponieważ są to materiały, które warto upowszechniać lokalnie. Zachęcamy za to do zbierania tego dorobku i opracowywania go bardziej kompleksowo, i dopiero wtedy podejmowania próby opublikowania go w Banku.

The screenshot shows the website of the Centralny Bank Pomysłów. The main navigation bar includes: O CBP, Harcerski System Wychowawczy, Wyzwania wychowawcze, Szerokie horyzonty, Organizacja Drużyny, Praca z kadra, and Najnowsze materiały. The 'O CBP' section is active, displaying the following text:

O CBP
Centralny Bank Pomysłów 2.0 jest nową odsłoną platformą, na której publikujemy **godne polecenia materiały wypracowane na wszystkich szczeblach harcerskiej struktury** dodawane bezpośrednio przez autorów.

Pierwszą oficjalną odsłoną CBP miała miejsce 1 września 2014 roku, kiedy to Bank stał się urzeczywistnieniem instruktorskich marzeń o wspólnej przestrzeni dla promowania inspiracji i dorobku instruktorskiego. Po 8 latach funkcjonowania platformy dostosowaliśmy ją do najnowszych rozwiązań technologicznych, rozwiązując jednocześnie pojawiające się coraz częściej problemy z przeglądaniem oraz dodawaniem materiałów.

Po miesiącach pracy programistów, przeniesienia i ponownej recenzji materiałów zawartych w pierwszej wersji Centralnego Banku Pomysłów z dużą oddajamy w Wasze ręce platformę na miarę obecných czasów. Centralny Bank Pomysłów jest przestrzenią, która zbiera w jednym miejscu wszelkiego rodzaju **materiały, które mogą stać się inspiracją** dla innych członków ZHP, w tym: konspekty i gry programowe oraz kształceniowe, materiały wspierające kadre czy też czasopisma o tematyce harcerskiej oraz propozycje programowe.

Dorobku ZHP nie tworzą tylko pracownicy i wolontariusze wydziałów Głównej Kwatery, jego również ważną składową są materiały wypracowane przez poszczególnych instruktorów w ramach ich prób na stopnie. Aby przekazać dany materiał do CBP trzeba tylko **zgody oraz gotowości autora, aby go wspólnymi siłami doszlifować.**

Myślą przewodnią CBP jest: **Jakość ponad ilość.** Zależy nam, aby to, co będziecie tu mogli znaleźć, ugruntowywało możliwe najlepsze wzorce. W związku z tym o wartości zamieszczonych w Banku opracowań świadczą nie tylko ich znakomici autorzy i redaktorzy, ale także współpracujący z Wydziałem Inspiracji i Poradnictwa Głównej Kwatery ZHP recenzenci. Każdy opublikowany tu materiał przechodzi weryfikację specjalisty w wybranej dziedzinie.

Centralnym Bankiem Pomysłów zarządza Wydział Inspiracji i Poradnictwa Głównej Kwatery ZHP. W przypadku jakichkolwiek pytań, wątpliwości lub uwag napisz na: inspiracja@zhp.pl Mam nadzieję, że nasza inicjatywa pozwoli wzajemność oddziaływać w ZHP wejść w XXI wiek pełen nowych rozwiązań technologicznych.

Najnowsza wersja Centralnego Banku Pomysłów powstała dzięki wsparciu finansowemu WWF.

At the bottom of the page, there are logos for Związek Harcerstwa Polskiego, WWF, and the World Association of Girl Guides and Girl Scouts (WAGGGS).

MOŻLIWOŚĆ ZGŁASZANIA BŁĘDÓW

Nowa odsłona CBP 2.0 powstawała kilka lat i wiemy, że nie jest wolna od błędów. Dlatego na stronie głównej przygotowaliśmy formularz, który pozwala je na bieżąco zgłaszać. **Chcemy, by była to nasza wspólna przestrzeń w ZHP, którą razem będziemy udoskonalać**, także znajdując i zgłaszając błędy. Członkowie Wydziału Inspiracji i Poradnictwa Głównej Kwatery ZHP na bieżąco starają się odpowiadać instruktorom zgłaszającym braki i błędy, jednak prosimy Was o wyrozumiałość w tej kwestii – jesteśmy wolontariuszami i nie zawsze możemy reagować od razu.

BONUS NA DOBRY POCZĄTEK

W związku z nowym otwarciem platformy już niedługo udostępniemy na niej niepublikowaną dotąd

grę karcianą „SegrEko”, która została przygotowana jako nagroda dla gromad i drużyn realizujących propozycję programową „EkoGromada i EkoDrużyna”. Elementy gry to jej wersja podstawowa oraz dodatki modyfikujące wersję podstawową o nowe warianty rozgrywki. Wszystkie elementy (zarówno instrukcja, jak i karty) zostały przygotowane do samodzielnego wydruku. Już dziś zachęcamy Was do zaglądania do Centralnego Banku Pomysłów, gdzie po czasowym wstrzymaniu publikacji uzupełniamy zasoby o nowe materiały, a niedługo opublikujemy angażującą grę, która może być ciekawym elementem zarówno zbiórek, jak i kursów.

O wszelkich zmianach, publikacjach i postępach będziemy Was także informować na naszym profilu <https://www.facebook.com/WIPZHP>.

HM. MAŁGORZATA SZWED
KIEROWNICZKA
WYDZIAŁU INSPIRACJI I PORADNICTWA
GK ZHP

<https://cbp.zhp.pl/>

The screenshot shows the website interface for Centralny Bank Pomysłów. At the top, there is a navigation bar with the logo and search options. Below the navigation bar, there are several menu items: CBP, Harcerski System Wychowawczy, Wyzwania wychowawcze, Szerokie horyzonty, Organizacja Drużyny, Praca z kadką, and Najnowsze materiały. The main content area displays a grid of program proposals and materials, each with a thumbnail image, title, and author information.

Propozycja programowa	Konpekt programowy	Konpekt programowy	Propozycja programowa
Odnaki YUNGA WAGGGS et al.	Imieniny Zucha 2024 hm. Kinga Żydek et al.	Harcerska paczka metodyczna hm. Monika Skiba et al.	Dzień Myśli Braterskiej 2024 - Nasz świat, nasza pomyslna przyszłość p hm. Aniela Radecka et al.
Czasopisma	Poradnik	Poradnik	Gra programowa
Zuchowe wieści wyd. archiwalne (1992-2000)	Na czym polega wychowanie ekonomiczne? - poradnik dla drużynowych	Komentarz do dokumentu "Wsparcie metodyczne i programowe kadry w Związku Harcerstwa Polskiego" hm. Agata Erhardt	Kamienie na szaniec - gra RPG

KULTURA ORGANIZACYJNA A BUDOWANIE HARCERSKIEJ WSPÓLNOTY

DOBRE RELACJE DAJĄ RADOŚĆ, RADOŚĆ BUDUJE WSPÓLNOTĘ – tekst pod takim tytułem napisałam w 2019 r., będąc współautorką komentarza do uchwały Głównej Kwatery w sprawie wsparcia metodycznego i programowego kadry w ZHP. Ostatnio, trafiwszy na niego, pomyślałam, że jest on wciąż aktualny, również gdy rozmawiamy o kulturze organizacyjnej, która obejmuje także kwestie dotyczące budowania wspólnoty, dobrych relacji i radości w działaniu.

Na niejednym kursie, warsztatach czy podczas rozmów instruktorskich zastanawiamy się, jak budować wspólnotę naszego środowiska (szczepu/hufca/zespołu itd.). Czytamy w uchwałach i różnych harcerskich tekstach, że jest to bardzo ważne, wręcz kluczowe... I oczywiście jest to prawda. **Wszak wiemy, jakie niebagatelne znaczenie we współpracy, zaangażowaniu i motywowaniu różnych społeczności harcerskich ma budowanie wspólnoty.** Ale okazuje się, że jest to też dla kadry ZHP wyzwanie, o czym można przeczytać w pogłębionej ewaluacji „Systemu pracy z kadrą w ZHP” we fragmencie, w którym omówiono odpowiedzi na pytanie „Jakie wyzwania w pracy z kadrą ma Wasz hufiec/Wasza komenda chorągwi?”. Ewaluacja została przygotowana przez Główną Kwaterę w 2023 r.

Dziś działania na rzecz konstruktywnej kultury organizacyjnej, której w ostatnim czasie poświęca-

my wiele uwagi, przychodzą nam z pomocą. Kultura ta ma zasadnicze znaczenie dla budowania wspólnoty. Sposób pracy z kulturą organizacyjną, jaki chcemy przyjąć w ZHP, a obecnie realizowany jest na poziomie centralnym (zgodnie z uchwałą ostatniego Zjazdu ZHP), pomaga działać w tych kierunkach pracy grupy/zespołu, które korzystnie wpływają na budowanie wspólnoty. **By praca z zespołem była konstruktywna, wymagana jest od nas znajomość elementów, które kształtują kulturę danej grupy.** W niej mamy też świadomie kreować kulturę, wynikającą z cech metody harcerskiej i harcerskich wartości.

Członkowie Zespołu ds. Kultury Organizacyjnej oraz Wydziału Pracy z Kadrą GK ZHP wyodrębnili 12 aspektów/tematów kluczowych dla pracy zespołowej kadry, które zwiększają motywację i zaangażowanie członków zespołu, a jednocześnie korzystnie przyczyniają się do budowania wspólnoty, zaufania czy sprawności w działaniu. Przypuszczam, że większość z nas, zapytana o to, jakie są warunki stworzenia wspólnoty w organizacji, z przekonaniem powiedziałyby, że dobre relacje, szacunek, zaufanie czy dobrej jakości komunikacja. I w pewnym sensie to prawda, lecz dla mnie będą one przede wszystkim **efektem świadomej pracy nad kulturą organizacyjną, u podstaw której leżą konkretne zachowania i praktyki.** Dlatego poniższe tematy ukazują również kierunki działania, kiedy mówimy o zachowaniach, postawach i praktykach rekomendowanych w pracy z kadrą w ZHP.

MISJA I WARTOŚCI

Traktujemy misję i wartości jako fundament podczas budowania grupy, a także przy wyznaczaniu wspólnego celu / wspólnych celów. Wykorzystujemy je w codziennej działalności zespołu jako drogowskaz i kluczowe zadanie. Mają one swoje odzwierciedlenie w stosowanych przez nas symbolach. Utrwalamy misję i wartości, odwołując się do nich i traktując jako punkt odniesienia w procesie kształtowania postaw członków zespołu. Otwarcie i konstruktywnie dyskutujemy o przejawach rezygnacji z zawartych w nich wzorcach, reagujemy na niewłaściwe postawy oraz staramy się je zmienić.

ROZWÓJ OSOBISTY

Stwarzamy możliwości doskonalenia umiejętności, zdobywania wiedzy, rozwoju zdolności, pracy nad charakterem, nabywania kompetencji w procesie samodoskonalenia i współpracy. Tworzymy przestrzeń do osiągnięcia przez członków zespołu własnych celów i satysfakcji, do realizacji aspiracji oraz możliwość wykorzystania w pełni potencjału tychże członków. Indywidualizujemy procesy w zależności od celów, wartości, zainteresowań, mocnych stron i potrzeb danej osoby. Dbamy, by rozwój indywidualny realizowany był z wykorzystaniem mocnych stron, talentów i posiadanych już kompetencji.

WYZNACZANIE CELÓW

Bierzemy pod uwagę cele indywidualne, cele grupy i cele organizacji zakotwiczone w harcerskich wartościach – chcemy, by ze sobą współgrały w naszej pracy. Wybiegamy daleko w przyszłość przy wyznaczaniu kierunku i elastycznie planujemy kolejne kroki w zmieniającej się rzeczywistości. Podczas planowania uwzględniamy warunki, w jakich działamy. Stosujemy klarowne formy zapisu celów, które łatwo zobrazować i przyswoić, by móc w pełni się z nimi identyfikować.

KOMUNIKACJA

Stwarzamy członkom zespołu przestrzeń do wyrażania siebie, swobodnie i otwarcie wymieniamy myśli, dzielimy się własną perspektywą w danej sy-

tuacji na podstawie relacji partnerskich i w harcerskim duchu. Życzliwie podchodzimy do innych, aktywnie słuchamy, przekazujemy informacje w sposób pełen szacunku i zrozumienia dla odmiennego punktu widzenia. Poszukujemy optymalnych kanałów komunikacyjnych, by eliminować ewentualne szумы lub bariery oraz umożliwić wszystkim członkom zespołu pełny udział w komunikacji.

PODEJMOWANIE DECYZJI

W podejmowaniu decyzji wykorzystujemy doświadczenia, fakty, kontekst i badania naukowe. Angażujemy członków grupy, dając im sprawczość i gwarantując wszystkim osobom możliwość wyrażenia swojego zdania, jeżeli to ich dotyczy decyzja. Uwzględniamy różnorodne perspektywy i czerpiemy z niejednorodności potencjału członków zespołu. Wspieramy przejawy samoorganizowania się zespołu i dajemy swobodę w wyborze metod działania.

WSPIERANIE W DZIAŁANIU

Dostarczamy wsparcia, pomocy i zasobów, które pozwalają innym osobom na przezwyciężenie trudności, realizację działań i osiągnięcie celów. Prezentujemy postawę zainteresowania drugą osobą, wzajemnej troski, wsłuchiwanie się w jej potrzeby i właściwego reagowania. Współtworzymy atmosferę działania pełną akceptacji i zrozumienia. Dzielimy się doświadczeniem dla poszerzenia wiedzy członków zespołu, jednocześnie chętnie czerpiąc od siebie nawzajem.

WDZIĘCZNOŚĆ I DOCENIANIE

Wzajemnie wskazujemy i umacniamy pozytywne postawy w grupie oraz okazujemy radość i czerpiemy satysfakcję ze wspólnego działania. Kształtujemy u członków zespołu umiejętności zauważania i okazywania dobra, dzielenia się nim i wyrażania siebie w sposób autentyczny. Wyrażamy poszanowanie dla pracy członków zespołu oraz doceniamy zaangażowanie w realizację celów i budowanie wspólnoty. Stwarzamy okazje do świętowania sukcesów i ich prezentowania również na zewnątrz zespołu.

DZIELENIE SIĘ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ I ZADANIAMI

Za każdym razem sprawdzamy, czy każdy członek zespołu jest gotowy i ma możliwość podjąć działania w zespole. Przy dzieleniu się zadaniami i odpowiedzialnością bierzemy pod uwagę doświadczenie i kompetencje wszystkich osób w zespole, ich indywidualne tempo pracy wynikające z pełnienia różnych ról życiowych, ich własne potrzeby, a także potrzeby zespołu i organizacji, by budować poczucie własnej wartości, przynależności oraz współodpowiedzialności za działania całej organizacji.

PODSUMOWANIE PRACY I INFORMACJA ZWROTNA

Kończymy etapy pracy lub zadania refleksją nad dotychczasowym działaniem. Wyciągamy wnioski i formułujemy postanowienia, które mogą wpłynąć na ulepszenie naszych metod działania. Wykorzystujemy informację zwrotną jako możliwość wspólnego uczenia się i czerpania z doświadczenia innych. Kształtujemy postawy szczerości i otwartości na przyjęcie opinii wyrażonej w sposób konstruktywny, uwzględniamy ją w kolejnych działaniach.

PRACA Z KONFLIKTEM

Dostrzegamy konflikt oraz przewidujemy jego możliwe konsekwencje. Identyfikujemy oraz analizujemy jego przyczyny, wysłuchując wszystkich stron, biorąc pod uwagę nowe informacje, rozumiejąc je, uwzględniając różnice w postrzeganiu sytuacji. Zarządzamy konfliktem w sposób konstruktywny oraz skuteczny, traktując go jako naturalny element współpracy, a jednocześnie okazję do nauki i rozwoju. Budujemy w członkach zespołu świadomość, że konflikty mogą wynikać z różnic w potrzebach, wartościach, celach, komunikacji lub z nieporozumień.

TRANSPARENTNOŚĆ I PRZEPIYW INFORMACJI

Tworzymy zrozumiałe i kompletne komunikaty na temat m.in. celów, działań, zadań, procesów i decyzji oraz sprawnie i efektywnie rozpowszechniamy je wśród osób zainteresowanych.

Konsultujemy przygotowywane materiały/dokumenty, a w obliczu pojawiających się propozycji jesteśmy elastyczni i mamy w sobie gotowość na wprowadzenie zmian. Działamy w sposób odpowiedzialny, uczciwy, budujący wzajemne zaufanie i dobrą opinię o zespole na zewnątrz. Zachęcamy do pytania, rozpraszania wątpliwości i odpowiadamy na nie na bieżąco.

SPOTKANIA

Organizujemy przestrzeń dla grupy, tworząc ją spontanicznie lub planując (spotkanie ma swoją agendę i planowany czas trwania) – w zależności od potrzeb. Dbamy o celowość spotkania i komfort uczestników. Zapewniamy przestrzeń do zbudowania relacji, lepszego poznawania się, budowania wspólnoty i trwałego gruntu niezbędnego dla osiągnięcia celów. Uwzględniamy podczas spotkań sprawy ważne dla jego uczestników.

* * *

To kilka z przykładowych rekomendacji – są one na tyle szerokie, że dobrych praktyk, które wzmacniają konstruktywną kulturę, może być nieskończenie wiele i warto, by były one też dobrze dopasowane do specyfiki danego zespołu przy jednoczesnym uwzględnieniu naszych wartości i metody harcerskiej.

To, jak pracujemy w naszych harcerskich zespołach, ma ogromne znaczenie dla budowania wspólnoty. Jeśli jest konstruktywnie – to w efekcie rodzą się dobre, wspierające relacje, które tworzą pozytywną atmosferę w działaniu, co daje poczucie zadowolenia, sensu i przynależności oraz buduje wspólnotę.

HM. AGATA ERHARDT-WOJCIECHOWSKA

ZASTĘPCZYNI NACZELNICZKI ZHP
DS. PRACY Z KADRĄ I KULTURY ORGANIZACJI
KIEROWNICZKA WYDZIAŁU PRACY Z KADRĄ GK ZHP
WSPÓLKIEROWNICZKA ZESPOŁU
DS. KULTURY ORGANIZACYJNEJ GK ZHP

TO SĄ ZMIANY DLA NAS WSZYSTKICH

Są takie wiadomości, które – mimo że dotyczą milionów – nie przebijają się do mediów albo przebijają przez przypadek, np. gdy jakaś znana osoba zwróci na coś uwagę w mediach społecznościowych.

Są takie newsy, które – jeśli nawet się przebiją do mediów i pojawią się na czerwonych paskach – żyją bardzo krótko, ponieważ przykrywane są przez ważniejsze informacje (tutaj był to zamach na premiera Słowacji).

Są takie tematy, które – mimo że dotyczą milionów ludzi, właściwie wszystkich Polaków – tak naprawdę, dogłębnie zainteresują kilkanaście, co najwyżej kilkadziesiąt tysięcy osób – fanatyków, a w tym przypadku zainteresowanych zagadnieniem nauczycieli i redaktorów...

W połowie maja dowiedzieliśmy się o licznych zmianach w zasadach ortografii. Zmiany te wprowadziła Rada Języka Polskiego przy Prezydium PAN na mocy ustawy z 1999 r. o języku polskim. Dotyczą one wszystkich, którzy posługują się językiem polskim – milionów ludzi na całym świecie. Dlaczego więc powyżej ograniczyłem grono osób naprawdę zainteresowanych do kilku czy kilkunastu tysięcy? Z prostego względu: niemal wszystkie zmiany, choć brzmią groźnie (mówimy o zasadach ortografii!), nie dotyczą kwestii podstawowych, na poziomie szkolnym, lecz zagadnień szczegółowych, które określa się mianem „ortografii profesjonalnej”.

Większość nie zauważy tych zmian także dlatego, że są one pójściem „za głosem ludu”, są uwzględnieniem tego, co w ostatnich dziesięcioleciach w języku (a więc czymś żywym) się dzieje. Mówiąc

żartobliwie: niektórzy pewnie odkryją ze zdziwieniem, że dotąd pisali niezgodnie z zasadami ortografii, a teraz będą z nimi zgodni.

Jako osoba na co dzień pracująca i zawodowo, i wolontariacko (np. w „Czuwaj”) z językiem polskim oczywiście ekscytuję się tymi zmianami. Na pewno w pracy naszej redakcji będą one ważne. Ale czy dla przeciętnego użytkownika naszego języka ojczyściego, czy dla nas w harcerstwie coś się realnie zmieni? W większości przypadków – nie, choć muszę przyznać, że jest kilka zmian, które zapewne ucieszą harcerskie grono, cierpiące – o czym kiedyś już pisałem – na „manię wielkości”. Przejawia się ona w stosowaniu wielkich litery w nadmiarze – także tam, gdzie nie ma to zupełnie żadnego uzasadnienia. Teraz często będzie to poprawne, jak choćby w przypadku pisania nazw rozmaitych nagród, także na przykład Wielkiej Nagrody Druha Namiestnika z Zielonej Gęstwiny dla Najwybitniejszych Drużynowych Hufca. ;)

Mamy czas, zmiany w zasadach ortografii mają wejść w życie dopiero 1 stycznia 2026 r. Zachęcam do zapoznania się z nimi (link na dole). A właściwie dlaczego – ktoś zapyta – skoro jest to niby „ortografia profesjonalna”? Hmm, może ze zwykłej ludzkiej ciekawości, a może z patriotycznej potrzeby, by nie kaleczyć naszego języka ojczyściego, by po prostu pisać dobrze po polsku.

HM. GRZEGORZ CAŁEK

Rada Języka Polskiego przy Prezydium PAN
<https://rjp.pan.pl/>

MUZEUM POTRZEBUJE NOWEJ STRATEGII

Ponad 20 lat temu powstało Muzeum Harcerstwa. Idea jego powołania sięga jeszcze okresu przedwojennego, a znaczną część zbiorów zgromadzono w działającym wcześniej Wydziale Historii i Dokumentacji Głównej Kwatery ZHP. Rzadko wymieniamy tych, którym zawdzięczamy dużą część podstawowych zbiorów, m.in. Marianę Głowińską, Ryszardę Zürn, Teresę Figaszewską, Annę Radziejowską-Hilchen czy Pawła Zarembskiego, Mariana Miszczuka i Andrzeja Borodzika.

Mamy prowadzone przez ZHP prawdziwe muzeum, spełniające wszystkie ustawowe wymagania. Od początku założono, że będzie to MUZEUM HARCERSTWA, które zajmować się będzie nie tylko dziejami największej, najstarszej i najbogatszej w zbiory organizacji, jaką jest Związek Harcerstwa Polskiego, lecz wszystkich organizacji, inicjatyw, środowisk obejmujących całe HARCERSTWO, czy – jak się dzisiaj nieustannie podkreśla – ruch harcerski.

Zadajmy sobie jednak pytanie, po co nam to muzeum, po co wiedza o historii harcerstwa? Czy dla współczesnej młodzieży harcerskiej i instruktorów ważne jest, aby znać swoje korzenie i swoją przeszłość? Czy ważna jest obok historii własnej rodziny, miasta, kraju także harcerska edukacja historyczna?

Jakiś czas temu w internecie pojawił się wpis jednego z działaczy innej organizacji harcerskiej, że to, co miało miejsce w Związku Harcerstwa Polskiego począwszy od zjazdu w Bydgoszczy w 1990 r., to „oportunistyczne oszustwo”. Autor pisze o *wielkim oszustwie, jakiego dopuściła się grupa działa-*

czy ZHP wobec społeczeństwa, państwa, młodzieży harcerskiej, Kościoła, ZHPpgK, WOSM-u, Mirowskiego, Orszy oraz wielu innych osób i instytucji. Polegało ono na intencjonalnym budowaniu obrazu zarówno przeszłości organizacji z lat 80., jak i jej stanu aktualnego oraz przede wszystkim motywów wprowadzanych zmian... No cóż, w demokratycznym państwie można formułować różne, najbardziej absurdalne opinie, każdy ma do tego prawo. Każdy może mieć swoje zdanie, ale nikt nie może tworzyć własnych, niezgodnych z rzeczywistością faktów.

Kiedy rozmawiałem o tym wpisie z jedną z najważniejszych osób w ZHP, usłyszałem: *Druhu, nawet jeśli to była prawda, jakie to ma dzisiaj znaczenie... Powtarzam, jeden z liderów ZHP twierdzi, że nawet gdyby to było kłamstwo, to dzisiaj nie ma to żadnego znaczenia.*

No nie, trudno się z tym zgodzić. To ma znaczenie. Takich dziwacznych sądów jest więcej. A to o „okupacji” budynku przy ul. Konopnickiej w Warszawie, a to, że ZHP powstał w 1956 r. i jedynie usurpuje sobie prawo do ciągłości organizacyjnej od swoich początków w 1918 r. Na stronie ZHP ktoś napisał, iż druh Mirowski to... „instruktor Szarych Szeregów”. Komendant Chorażwi Warszawskiej, jeden z dowódców Szarych Szeregów, twórca zawiszaków itd., itd. to dla organizacji, której był przewodniczącym w najważniejszych i szczególnych latach powrotu do skautingu tylko „instruktor”.

Nie dowiemy się o wielu ważnych wydarzeniach, akcjach, programach, które tworzyły tożsamość

ZHP i jego dzisiejszy etos. Cisza o rozwoju harcerstwa na wsi, jednym z największych społecznych sukcesów ZHP po 1956 r. i innych pożytecznych działaniach i akcjach. Cisza absolutna o starszo-harcerskiej rewolucji lat 80. – radach harcerstwa starszego w hufcach, chorągwiach i Głównej Kwaterze ZHP, Szkole Harcerstwa Starszego „Perkoz” czy polowych zbiórkach harcerstwa starszego (słynnych PZHS-ach), o rozwoju harcerskich specjalności i centralnych akcjach szkoleniowych. To wreszcie zapominanie o przebiegu negocjacji i kulturalnych ponownego przyjęcia ZHP do światowych organizacji ruchu skautowego... Można wymieniać bez końca. Choć dobrze, że w zeszłym roku dzięki lokalnym staraniom przypomniano o Operacji „Frombork 1001”, a w tym roku szykują się obchody jubileuszu 100-lecia harcerstwa w Bieszczadach, którego częścią jest uczczenie 50-lecia Operacji Bieszczady-40 – akcji, która dla jej uczestników była przez wiele lat wspólną harcerską przygodą.

Brakuje w ZHP wystaw, konferencji, seminariów, nie ma dzisiaj Związek swojego wydawnictwa. Są już warunki, aby Muzeum Harcerstwa zajęło się nie tylko dokumentowaniem, ale też szerokim upowszechnianiem historii ZHP, tak aby ci, którzy

się nią interesują, mieli do dyspozycji różne perspektywy minionych zdarzeń. Pora zatem na nową strategię Muzeum Harcerstwa w Warszawie. Bo tak samo ważna, jak myślenie w Związku o tym, dokąd zmierzamy, musi być pełna świadomość tego, skąd przyszlśmy. Bez wiedzy o naszych korzeniach staniemy się tylko jedną z wielu organizacji oferujących dzieciom i młodzieży interesujące spędzanie wolnego czasu.

Dlaczego o tym piszę? Nie tylko dlatego, że Muzeum Harcerstwa to jedyna część ZHP, którą obserwuję z bliska, a nie z kanapy, na której leżąc, leczę rany przeszłości w oczekiwaniu na zbliżającą się starość. Po prostu jestem przekonany, że taki ruch wychowawczy jak harcerstwo musi mieć własną pamięć historyczną. Nie może żyć nawet najpiękniejszymi i najbardziej wzruszającymi mitami.

RYSZARD PAĆLAWSKI
„STARY WILK”
 NACZELNIK ZHP 1990–2000

Granica, 4 maja 2024 r.

669 116 116

TELEFONICZNA LINIA WSPARCIA PSYCHOLOGICZNEGO



UWAGA ZESPÓŁ!

Wpiękną piątkową popołudnie 11 maja uczestniczyłem w miłej harcerskiej imprezie. Chorągiew Stołeczna po raz pierwszy w swojej historii postanowiła zorganizować wielką galę i w trakcie niej wyróżnić... nie, nie najlepszych, najwspanialszych instruktorów, drużynowych czy komendantów, lecz całe zespoły instruktorskie. Takie instruktorskie zastępy, które działają na rzecz organizacji, na rzecz naszych zuchów, harcerzek i harcerzy. Było to dla mnie dodatkowo sympatyczne, gdyż wśród 11 zespołów nominowanych przez kapitułę ze zgłoszonych kilkudziesięciu znalazła się nasza hufcowa Komisja Stopni Instruktorskich, której jestem wiceprzewodniczącym. Mieliśmy więc dużą szansę dostać się do nagrodzonej siódemki, bo tyle zespołów wyróżniono, ale tym razem inni okazali się lepsi. W naszej kategorii zwyciężyła rada szczepu z Garwolina. Druhny reprezentujące ów szczep były szczęśliwe. Gdybyśmy my zwyciężyli, świetna składniad ekipa złożona z samych harcmistrzyń i harcmistrzów, takiego entuzjazmu byśmy nie potrafili wykazać, a ten entuzjazm, to szczęście malujące się na twarzach zwycięzców jest nie do opisania. Nie tylko szczęśliwe były nasze konkurentki, ale także pozostali laureaci. Miło było na nich patrzeć.

W trakcie gali tak komendantka chorągwi, jak i naczelniczka ZHP, zwracały uwagę na rolę pracy zespołowej w naszej organizacji. Bez pracy w zespole, bez małej współpracującej ze sobą grupy nie ma harcerstwa.

Siedziałem wraz z naszą komisją w ślicznej sali widowiskowej Ursynowskiego Centrum Kultury i przypomniała mi się historyczna, wydana w 1960 r. książeczka Jacka Kuronia *Uwaga zespół!*. Jacek Kuroń, między innymi słynny minister pracy i polityki społecznej rozdający bezdomnym żupę, nie

ma w harcerstwie dobrych notowań. Ci, którzy interesują się naszą przeszłością, także ci, którzy przeżyli swoją młodość w harcerstwie na przełomie lat 50. i 60., pamiętają mu niejedno. A to Hufiec Walterowski, który promował wychowanie metodami zaproponowanymi przez Antoniego Makarenkę i ccił generała, który się kulom nie kłaniał. A to fakt, że Kuroń nie przeżył swojej harcerskiej przygody w normalnej drużynie, a starał się zmienić cały ZHP zgodnie ze swoją koncepcją wychowawczą. A to, że miał pomysł, by harcerze zdobywali stopnie, ale zastępy zespołowe miana – ich nazwy były takie same, jak nazwy stopni. Hufiec działał krótko, Kuroń odszedł z harcerstwa i z zagorzałego komunisty stał się realnego socjalizmu gorącym przeciwnikiem, a o jego mianach, wprowadzonych wszak do życia związków i o jego książeczce wszyscy zapomnieli.

Dlaczego o tekście zatytułowanym bardzo współcześnie, ale tekście historycznym wspominać przy okazji gali Chorągwi Stołecznej? Bo czasem zapominamy, jak bardzo ważny jest zespół, bo bez pracy zespołowej nic nam się nie uda. Przeglądam książeczkę i widzę, że – z jednej strony – w dużej części jest ona aktualna, choć oczywiście są w niej przykłady nieco archaiczne, ale – z drugiej – pewien kłopot w tym, że przede wszystkim kierowana jest ona do drużynowych. A więc ów zespół to drużyna, to rada drużyny i przede wszystkim zastęp. Nie jest to więc poradniczek, jak pracować z dorosłą grupą instruktorów. Ale gdy czytam ten tekst, bardzo chciałoby się zacytować fragmenty, mające charakter uniwersalny.

Chcemy wychować człowieka, który będzie umiał łączyć swoje własne sprawy ze społecznymi, który będzie się troszczył nie tylko o swój jutrzejszy obiad, ale o przyszłość swojego narodu. Jeśli więc

TO MIEJSCE CZEKA NA TWOJĄ REKLAMĘ

dzisiaj potrafi on myśleć tylko o sobie, to w naszej drużynie, w codziennej pracy harcerskiej musi się nauczyć myśleć o innych i pracować dla innych. Musimy mu pomóc w szukaniu własnej perspektywy życiowej w taki sposób, aby łączyła się ona z perspektywą całego społeczeństwa. Drogą prowadzącą do osiągnięcia tego celu jest właściwe stopniowanie zadań stawianych przed zespołem.

Wśród zespołów instruktorskich, jakie zobaczyliśmy na gali, wszystkie stawiają sobie odpowiedzialne zadania. I nieistotne, czy jest to kadra drużyny lub gromady, rada szczeplu, komisja stopni instruktorskich, zespół promocji w hufcu, ekipa kwatermistrzowska hufca, czy... grupa prowadząca biuro hufca. Tym zespołom, tym zwycięskim zastępom instruktorskim nie trzeba już tłumaczyć, jakie zadania, o jakim ciężarze, o jakim stopniu trudności powinny i mogą podejmować. One to wiedzą. Ale czy wiedzą na pewno wszystkie komendy, namiestnictwa, rady, zespoły? Nie jestem pewny. Dlatego warto sięgać do takich staroci, jak książeczka Jacka Kuronia.

W dzisiejszym świecie może mniej się już mówi o wyścigu szczurów, ale promuje się indywidualizm. Te wszystkie gwiazdeczki, nie ważne, czy z filmowych seriali, czy z internetu, ci politycy, którzy nie widzą społeczeństwa i jego potrzeb, lecz ważne jest dla nich własne ja, ci zdobywcy pierwszych miejsc w telewizyjnych turniejach na jakichś egzotycznych wyspach. Zamiast sukcesu osiąganego ciężką pracą, nasza młodzież widzi przed sobą kariery skrajnych indywidualistów, a często też egoistów. Nie o takie wychowanie nam w harcerstwie chodzi. Dlatego tak ważne jest wychowanie w zespole – i tych młodych, i tych starszych, bo przecież uczymy się przez całe życie. Dbajmy o te grupy, o wszystkie – dziecięce, młodzieżowe, złożone z osób dorosłych. Pokazujmy, że tylko pracując zespołowo osiągniemy autentyczny sukces. Troszczmy się o zespoły, doceniajmy ich pracę, chuchajmy na nie, opiekujmy się nimi, i oczywiście nagradzajmy.

HM. ADAM CZETWERTYŃSKI

| Jacek Kuroń, *Uwaga zespół!*, Wydawnictwo Harcerskie, Warszawa, 1960.

 **czuwaj**

REDAKTOR NACZELNY:

hm. Grzegorz Catek
naczelnym@czuwaj.pl

ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO:

hm. Halina Jankowska
misia@czuwaj.pl

hm. Adam Czetwertyński
adam@czetwertynski.pl

ADRES REDAKCJI:

ul. Konopnickiej 6, p. 103
00-491 Warszawa

<https://czuwaj.pl/>



STALI WSPÓŁPRACOWNICY:

hm. Lucyna Czechowska
hm. Rafał Klepacz
hm. Ewa Lachiewicz-Walińska
hm. Anita Regucka-Fleming
phm. Piotr Rodzoch (foto)
hm. Andrzej Sawuła

WYDAWCA:

Główna Kwatera
Związku Harcerstwa Polskiego

ZDJĘCIA W NUMERZE:

archiwum redakcji,
pozostałe – według podpisów

Redakcja zastrzega sobie prawo
skracania i adiestacji tekstów
oraz zmiany ich tytułów i śródtytułów.

Redakcja nie płaci honorariów autorskich
– wszystkie teksty i zdjęcia powstają społecznie.
Nadesłanie tekstu jest równoznaczne
z akceptacją powyższych zasad.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam.

NAKLAD:

300 egz. (papierowy)
+ cyfrowy (dostępny na www.czuwaj.pl)

1

POZNAJ:

<https://cbp.zhp.pl/poradniki/safe-from-harm/>

Polityka ochrony bezpieczeństwa dzieci, młodzieży i dorosłych w Związku Harcerstwa Polskiego

— **PROGRAM SAFE FROM HARM** —



Związek
Harcerstwa
Polskiego



SCOUTS
Creating a Better World



WORLD ASSOCIATION
OF GIRL GUIDES
AND GIRL SCOUTS

2

ZRÓB KURS I ZDOBĄDŹ CERTYFIKAT:

<https://edu.zhp.pl>